

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 41. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączona własno z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
 Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu, Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
 Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Z przyczyn od redakcji niezależnych

włożenie numerów premjowych „Łódzkiego Echa Wieczornego” z umyślnym błędem

do nakładu odbędzie się dopiero dzisiaj, we wtorek. Kto zatem przechowa wtorkowy numer „Łódzkiego Echa Wieczornego” i znajdzie w nim umyślny błąd, podany dnia następnego do wiadomości Czytelników,

otrzyma 30 złotych gotówką.

Począwszy od dnia dzisiejszego umieszczamy w codziennym nakładzie kilkanaście numerów premjowych.

Redakcja „Łódzkiego Echa Wieczornego”.

Nadzwyczajna sesja sejmowa zwołana zostanie na dzień 6-go września.

Dzisiejsza konferencja klubów poselskich.

Teł. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 1 sierpnia.

W związku z zapowiedzianą na jutro konferencją przedstawicieli stronnictw u p. marszałka sejm, daje się zauważyć już dzisiaj liczniejszy zjazd posłów ze wszystkich grup politycznych.

Konferencja jutrzejsza, która rozpocznie się o godz. 11 przed południem, będzie miała na celu ustalenie terminu, w którym Kluby złożą na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej wniosek zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Wedle postanowienia konstytucji — o ile wniosek taki podpisze przynajmniej jedna trzecia część posłów — p. Prezydent winien otworzyć sesję w ciągu 14 dni od chwili zgłoszenia wniosku.

Zaraz po nagłym zamknięciu poprzedniej sesji nadzwyczajnej, wyłonił się — jak wiadomo — projekt zgłoszenia takiego wniosku, jednakże wskutek rozbieżności zdań co do programu prac sesji nadzwyczajnej, a także wskutek dążenia niektórych klubów, zwłaszcza chłopskich, do przesunięcia terminu otwarcia sesji na wrzesień, sprawa ta wówczas nie mogła być ostatecznie załatwiona i powzięcie ostatecznej decyzji odroczone do dn. 2-go sierpnia.

Sądząc z wymurzeń posłów z różnych grup, dążeniem stronnictw będzie zgłoszenie wniosku w drugiej połowie sierpnia tak, aby sesja mogła być otwarta dn. 6-go września.

Ponadto daje się wyczuwać w klubach zarówno prawicy jak i lewicy, dążenie do wyjaśnienia sytuacji i stanowiska rządu wobec sejm. Sejm pragnie się zorjentować, w jakim terminie rząd ma zamiar obecnie i zbę rozwiązać i w jakim terminie mają się odbyć wybory.

Nad ustaleniem taktyki, zmierzającej do wyjaśnienia zasadniczej sytuacji, odbędzie obradowały jutro niemal wszystkie kluby sejmowe. Dotychczas zapowiedziały obrady klubów Zw. Lud. Nar. Chr. Dem., „Piasta” i PPS.

P. marszałek sejm Rataj, który bawił w ostatnich dniach na urlopie wypoczynkowym, powrócił dziś rano do Warszawy i konferował przed południem z szeregiem posłów.

UCHWAŁY STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

Warszawa, 1 sierpnia.

Stronnictwo Chłopskie potwierdziło uchwałę Prezydium Klubu w sprawie zwo-

łania sesji sejmowej, to znaczy, że sesja ma być zwołana na początek września, jednak Stronnictwo Chłopskie pozostawia inicjatywę innym klubom. Druga rezolucja dotyczy inicjatywy Związku Kół Rol-

niczych w sprawie Zjednoczenia Chłopskiego oraz wyraża ubolewania z powodu odmowy Wyzwolenia, wreszcie postanowiono wysłać delegację do dalszych rokowań.

Rytm serca polskiego na ziemiach Pomorza. P. Prezydent Rzplitej w Toruniu.

Entuzjastyczne powitanie Dostojnego Gościa przez mieszkańców.

Polska Agencja Telegraficzna.

Toruń, 1 sierpnia.

Po ukończeniu audjencji p. Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 13-ej udał się do Dworu Artusa na śniadanie, wydane przez miasto. Liczne zebrana publiczność wznośli okrzyki na cześć p. Prezydenta.

W czasie śniadania pierwszy zabrał głos starosta krajowy dr. Wybicki, wygłaszając następujące przemówienie:

„Gdy w pamiętnych dniach stycznia i lutego roku 1920 wojska polskie wśród nie milknących okrzyków wkraczały do miast pomorskich, gdy po raz pierwszy od stu lat chorągwie narodowe załopotały znów nad brzegiem Bałtyku, ludność polską Torunia ogarnęła nieopisana radość, zarazem jednak także poczucie odpowiedzialności wobec doniosłości chwili. Zrozumiało bowiem, że skończone wyprowadzi dni niedoli, że te hufce narodowe niosą na swych sztandarach zwycięstwo w stuletniej walce, którą lud pomorski prowadził o mowę ojczystą i o każdą pędzi ziemi polskiej, że jednak z drugiej strony stajemy przed nowymi, a ciężkimi zagadnieniami i że, odtąd przyjdzie nam już wspólnie z braćmi z innych ziem Polski bronić zdobytej wolności i kłaść podwaliny pod budowę wspólnej Ojczyzny.

W tej tak uroczystej chwili, gdy danem jest stolicy Pomorza powitać w swych starych murach najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej Polskiej, niech mi wolno będzie złożyć w Twoje ręce, Panie Prezydencie, uroczyste zapewnienie, że i nadal trwać chcemy na tej drodze wspólnej i wyleżonej pracy dla dobra Ojczyzny.

PRZEMÓWIENIE P. PREZYDENTA
RZPLITEJ.

„Wielce Czcigodny Panie Starosto Krajowy! Dziękuję Panu za słowa powitania, za szczere zapewnienia zwrócone do mnie, jako Prezydenta Rzeczypospoli-

Rysownika maszynowego i budowlanego

mogącego wykazać się dobrą praktyką poszukuje budująca się fabryka na prowincji do wykonania rysunków montażowych.

Oferty z podaniem odpisów świadectw (nie oryginałów) z dotychczasowej praktyki uprasza się składać sub. „Rysownik” do Administracji niniejsze go dziennika.

Na straży zawartych układów stoi cała Polska dość silna, aby odeprzeć każdy zamach na jej odwieczne prawa. Pracujcie z całą ufnością, bo owoce pracy należące będą tylko do Polski i do Was.”

Wkońcu czuję potrzebę dać wyraz moim uczuciom, jakich doznałem przy nadzwyczaj serdecznym powitaniu. W przyjęciu, jakie mi zgotowaliście, chcę widzieć zapowiedź waszych silnych dążeń w kierunku rozbudowy, potęgi i wielkości państwa naszego.

W DRODZE DO PAPOWA.

Toruń, 1 sierpnia.

Po drodze do Papowa pan Prezydent Rzplitej wstąpił do majątku prezesa pomorskiej lzby rolniczej, Donimirskiego — Łysomice, gdzie witany po drodze przez ludność, spędził parę chwil wśród przedstawicieli miejscowego ziemiaństwa.

Po powrocie do Torunia obecny był p. Prezydent na operze w teatrze miejskim, poczem udał się na raut wydany przez starostę krajowego, dr. Wybickiego.

Dr.
T. Mogilnicki
powrócił.

Dr.
Czaplicki
powrócił.

Wy. Pomorzanie, macie tutaj jeszcze jeden obowiązek szczególny: musicie czuć, aby nikt w Waszych szeregach nie dawał wiary tak często i umyślnie rozsiewanym wieściom, jakoby ziemia pomorska mogła się stać kiedykolwiek obiektem przejąrgu w polityce światowej.

Posel Popiel właścicielem „Owieczek”.

Proces o nadużycia przy dostawach wojskowych Bank, za którym kryją się posłowie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 1 sierpnia.

Jako pierwszy świadek badany był dziś b. poseł notariusz Zygmunt Rabski — który stwierdza, że Parczewski był u świadka i opowiadał, iż transakcje z „Owieczkami” finansuje pos. Popiel.

Przewodniczący: Czy była mowa o tem, że pos. Popiel nie chce figurować jako właściciel „Owieczek”?

Sw. Rabski: Niewątpliwie taka treść była naszej rozmowy. Słyszałem zresztą o tem od wielu osób.

Na pytanie prokuratora sw. Rabski oświadcza, iż wie o tem, że Parczewski prowadzi b. intensywną gospodarkę ogrodniczą w „Owieczkach”.

Prokurator zrzekł się konfrontacji sw. Rabskiego z Parczewskim.

Sw. Barański, radca ministerjum skarbu, zeknął się ze sprawą umowy na agregaty. Zastrzeżenia, wysunięte ze strony ministerjum skarbu, nie były wykonane przez władze wojskowe. Umowa była za nęz poddana dyskusji komiteutowi ekonomicznemu rady ministrów.

Przewodn.: Czy pan opisywał projekt umowy co do Protekty?

Sw. Barański: W lecie 1923 r. zjawił się u mnie mjr. Sarnek, złożył projekt umowy z Protekta o prosil o przejrzenie. Byłem oburzony treścią umowy, co powiedziałem głośno. Mjr. Sarnek oświadczył, że gwarancje da Bank Zjedn. Kooperatyw, za którym kryja się posłowie. Pamiętam nazwisko pos. Popiela. Nazajutrz dowiedziałem się, że pos. Popiel skarżył się dyrektorowi departamentu, że w nieodpowiedni sposób odezwaliśmy się o przedstawicielach sejmu. Następnie jednak punkty umowy były zmienione. Mieliśmy potem zastrzeżenia co do ceny masek. Rzeczywiście cena była tak wysoka, że fabryka w ciągu jednego roku zamortyzowała się.

Przewodn.: A w sprawie gaśnic?

Sw. Barański: Tego nie wiem.

Gen. Zymierski: Do jakiej wysokości mogło min. spraw wojsk. samodzielnie udzielać zaliczki?

Sw. Barański: Do 35 proc.

Z kolei sw. Barański wyjaśnia, że w myśl okólnika min. skarbu za umowę krajową należy uważać umowę co do produktów, wyrabianych w kraju i odwołującą na walutę polską.

Gen. Zymierski stwierdza, iż w ministerjum spraw wojsk. utarło się uważać umowę za zagraniczną tylko wówczas, gdy opierała się ona na walucie zagranicznej.

Prokurator: Czy nieistniejącej fabryce można dać zaliczkę?

Sw. Barański: Tylko wówczas, jeżeli projektowana fabryka ma mieć szczególne znaczenie dla kwestii obrony państwa.

Wielkie zainteresowanie na sali wzbudza wejście świadka gen. Góreckiego.

Gen. Górecki Roman, obecnie prezes Banku Gospodarstwa Krajowego. Ze sprawą „Protektę” świadek się zetknął w końcu 1926 r. już jako zastępca szefa administracji, kiedy miał poleconą likwidację Protekty. Upřednio, kiedy świadek był szefem korpusu kontrolerów, stykał się z tą sprawą jedynie fragmentarycznie.

Przewodn.: Czy każda zaliczka mogła być udzielona tylko za zgodą korpusu kontrolerów?

Sw. Górecki: Tak jest. Wynikało to z rozkazu ministra, gen. Sikorskiego o kontroli zamierzeń.

Przewodn.: Dlaczego „Protektę” ogłasza upadłość?

Sw. Górecki: Jedną z przyczyn było rozwiązanie umowy z winy „Protektę” z powodu przekroczenia punktów umowy. Ministerjum cofnęło dalsze dyspozycje.

Przewodn.: Czy pan general miał rozmowy z dyrektorami?

Sw. Górecki: Owszem. Między innymi z p. Richard, Bardzkim i Saksonem.

Przewodn.: Czy pan general przypomniał sobie rozmowę z Bardzkim w lutym 1927 r.?

Sw. Górecki: Tak jest. Byłem w posłaniu wówczas pisma „Protektę” o sanacji w firmie, która polegała m. in. na wydaniu Saksona. Zwróciłem się więc do Bardzkiego, ażeby mi skonkretyzował, jakie to były nadużycia, że konieczna jest tak dokładna sanacja. Natomiast stwierdzam kategorycznie, iż nie żądałem dowodów obciążających gen. Zymierskiego.

O nowych zamówieniach dla „Protektę” więcej już nie mogło być mowy, gdyż ministerjum do „Protektę” zaufania już nie miało. W sprawie likwidacji interesów „Protektę” miałem rozmowę jedną z Saksonem w sprawie przejścia przez państwo udziału „grupy polskiej”. Zrazu Sakson zażądał 1.600.000 zł. Uważałem tę sumę za tak wygórowaną, że wszelką dalszą dyskusję przerwałem. Później Sakson zaproponował 400.000 zł. Oferty tej ministerjum nie wzięło pod uwagę.

Z kol. gen. Górecki przeszedł do omawiania kwestii firmy „Tank”. Świadek był zdziwiony pogłoskami o niedopuszczeniu firmy „Tank” na przetarg. Porozumiewałem się w tej sprawie — gen. Górecki — z prokuratorem naczelnym. Informowałem się następnie, że „Tank” był dopuszczony do przetargu i oferta tej firmy utrzymała się.

Przewodn.: Czy pan general słyszał co przedtem o firmie „Tank”?

Sw. Górecki: Słyszałem o kwestii jakiejś z chłodnicami.

Adw. Szurlej: Czy pan general był na

sejmowej komisji w sprawie „Protektę”?

Sw. Górecki: Owszem.

Adw. Szurlej: Jaka opinja pan general wydał?

Sw. Górecki: Opinia dotyczyła jakości masek w związku z podnoszonymi alarmami w prasie. Mógłbym to powtórzyć jedynie w razie zarządzenia rozpraw przy drzwiach zamkniętych.

Prokurator: Czy pan general może po wiedzieć o swej współpracy z gen. Zymierskim?

Sw. gen. Górecki: Muszę stwierdzić, że stosunek z gen. Zymierskim nie był tak idealny, jak z gen. M. Góreckim.

Na zapytanie gen. Zymierskiego gen. Górecki oświadcza, że nie pamięta, ażeby gen. Zymierski załatwiał sprawy bez porozumiewania się korpusu kontrolerów.

Gen. Zymierski: Czy umowa z „Protektę” była uzgodniona ze wszystkimi czynnikami?

Sw. gen. Górecki: Tak jest.

O godz. 12,30 gen. Górecki odpowiada w dalszym ciągu na pytania gen. Zymierskiego.

Liczniki nie będą zniesione.

Zmianie ulegnie taryfa telefoniczna.

WARSZAWA 1 sierpnia. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Po zasięgnięciu wiadomości u źródła właściwego, nasz warszawski korespondent dowiaduje się, że wiadomość lansowana w prasie o zniesieniu liczników telefonicznych jest bezpodstawa. Liczniki nie będą zniesione. Zmianie ulegnie jedynie taryfa telefoniczna.

Wszystko na jedną kartę.

Niemcy szykują wielką ofensywę dyplomatyczną.

PARYŻ, 1 sierpnia. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). W tutejszych kołach politycznych, zbliżonych do Qui d'Orsay (ministerstwo spraw zagranicznych), na zasadzie raportów otrzymywanych z Berlina utrzymują, iż na jesieni należy oczekiwać wielkiej ofensywy ze strony dyplomacji niemieckiej.

Ofensywę tę przygotowuje Stresemann już dziś w najdrobniejszych nawet szczegółach. Wszystkie najważniejsze sprawy dotyczące Niemiec zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie, mają być wysunięte jednocześnie.

Po raz pierwszy też ma być wysunięta sprawa „auschlusu”, czyli przyłączenia Austrii do Niemiec. Niemcy podobno mają nadzieję zjednać dla idei „auschlusu” Anglię i Polskę, a nawet osłabić sprzeciw Francji.

Jaka droga chcą osiągnąć dotychczas niewiadomo.

W każdym razie jest pewne, że wczesną jesienią rozpoczyna się nowe rokowania gospodarcze polsko-niemieckie, które będą prowadzone w tempie przyspieszonym i będą miały na celu wytworzenie atmosfery przyjaznej w stosunkach niemiecko-polskich.

Możliwe więc, że za kulisami tych rokowań będzie sądowana sprawa „auschlusu”.

Rewizja umowy handlowej polsko-rumuńskiej.

Prace przygotowawcze rządu.

WARSZAWA, 1 sierpnia. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Dowiadujemy się, że rząd rumuński zarządził rozpoczęcie prac przygotowawczych do rewizji umowy handlowej z Polską.

Jednocześnie nadeszły do Warszawy wiadomości, że ostatnio ogłoszona rumuńska taryfa celna ma być poddana rewizji, celem usunięcia z niej najbardziej rażących sprzeczności. Stawki celne, ustalone w sposób nieracjonalnie wysoki, mają być zrewidowane.

Nowa rumuńska taryfa celna w dotychczasowej formie godziła swem ostrzem w sposób dotkliwy w import towarów polskich do Rumunii.

Rząd polski zaraz po jej ogłoszeniu poczynił odpowiednie kroki, celem uzyskania od rządu rumuńskiego koniecznych zmian niektórych stawek celnych. Jak widać, sprawa zaczyna przybierać pomyślny obrót.

Wypadek kolejowy pod Skierniewicami.

Zerwana część pociągu uderzyła na tylne wagony.

WARSZAWA, 1 sierpnia. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Wczoraj o godzinie 3 po południu między stacjami Skierniewice i Nieboród od pociągu towarowego, naładowanego węglem, idącego w stronę Warszawy, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny oderwało się kilka wagonów, które wskutek nierówności terenu uderzyły na tylne wozy pociągu i spowodowały wykoślenie się i rozbitcie sześciu węglarek. Skutkiem wypadku odnieśli poważne obrażenia cieleśne konduktor i kierownik pociągu. Przerwa w komunikacji trwała cztery godziny. Po usunięciu rozbitych wagonów, komunikacja została przywrócona.

Paniczny strach przed burzą.

Katastrofa w Młocinach.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 1 sierpnia.

Wczoraj wieczorem publiczność przebywająca na majówce w Młocinach, została zaskoczona gwałtowną burzą. Chcąc się schronić przed deszczem, tłum rzucił się do przystani, gdzie zapanował ścisisk i mok.

Gdy statek przybił do przystani, wśród publiczności rozpoczęła się walka o pierw szefstwo, a silniejsi zdobywali sobie prze bojem drogę na statek. Nie pomagały nawoływania policji i załogi, publiczność nie pomna na żadne przestrogi, wdzierając się sifa na statek. Wówczas pomost łączący brzeg przystani nie wytrzymał naporu i runął do wody z ludźmi. Ciemności nie pozwoliły rozróżnić kto wpadł do wody, to też wśród publiczności zaczęły się nawoływania, płacze i szpony kobiet.

Wśród powszechnego zamętu do Wisły wypadło również małe dziecko. Uratował je niejaki Ignacy Wesolowski, który również po załamaniu się pomostu runął do wody.

KONWENCJA WĘGLOWA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 1 sierpnia.

W dniu 1 sierpnia przedstawiciele przemysłu węglowego zdecydowali się na pod pisanie konwencji węglowej na 3 lata i 2 miesiące. Konwencja określa maksimum konfyngentu sprzedaży węgla na rynku wewnętrznym i na eksport.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 1 sierpnia.

Na giełdzie akcji tendencja mocniejsza. Obroty większe. Na listy zastawne tendencja słabsza. Kursy pożyczek nie uległy zmianie.

Bank Polski 139 i jedna-czwarta, Ży rardów—17, Modrzejów—9,10, Lilpopy—29,25, Węgiel 21,25, Nobel 49.

Obroty walut większe. Zapotrzebowania nie pokrył Bank Polski. Dolary kształtowały się po kursie 8,91 i pół. Bank Polski płacił po 8,89 za dolara oraz 8,91 za dewizy. Gram złota wynosił 5,9351, kurs obliczeniowy 100 zł. w złocie 172,30. Dolary w obrotach prywatnych 8,91 i trzy-czwarte.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

NOWY POSEŁ W PRADZE.

Nominacja dyrektora Grzybowskiemu na posła w Pradze na miejsce posła Lasockiego jest już przesadzona. Do dyskusji należy tylko sprawa wyznaczenia następcy dr. Grzybowskiemu. Jako kandydata wysuwają pułkownika Składka. Władność jednak nie jest potwierdzona.

KONFISKATA PISMA.

Dziś został skonfiskowany tygodnik warszawski, wychodzący pod kierownictwem dr. Skrudlika p. n. „Szczerbiec”.

PODRÓŻ MINISTRA DOBRUCKIEGO.

W dniu 2 b. m. minister oświaty udaje się na Hel i do Gdyni, celem przeprowadzenia wizytacji obozów szkolnych na terenie Pomorza.

ZMIANY W RZADZIE.

Wbrew zaprzeczeniom dowiadujemy się, że minister Składkowski zostanie mianowany wojewodą warszawskim.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Marszałek Piłsudski nie powrócił w dniu wczorajszym z Wilna, a wrócił dopiero prawdopodobnie dzisiaj. Możliwe jest jednak, że Marszałek wprost z Wilna uda się do Kalisza na tegoroczny zjazd legionistów.

WICEPREMIER BARTEL WRACA W CZWARTEK.

Wicepremier dr. Bartel wyjeżdża dnia 3-go b. m. z Krynicy i w czwartek rano oczekiwany jest w Warszawie.

ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH.

Po powrocie wicepremiera Bartla omówione być mają, jak dotychczas poprzednio „Kurjer”, zmiany na wyższych stanowiskach państwowych. Na stanowisko wojewody krakowskiego po p. Da rowskim, który objąć ma podobno stanowisko posła polskiego w Tokio, wysuwany jest obecnie wojewoda w Tarnopolu, pułk. Kwaśniewski. Jak wiadomo, ustąpić również ma wojewoda warszawski, p. Sołtan, który objąłby placówkę dyplomatyczną w Helsingforsie.

Sprawa ustąpienia p. Sołtana, jak również mianowanie jego następcy nie jest jednak jeszcze zdecydowana; jako kandydata na to stanowisko wymieniano m. in. posła Juliusza Poniatowskiego, który jednak już w międzyczasie mianowany został kuratorem Liceum Krzemienieckiego. Wobec tego kandydatura ta prawdopodobnie upadła.

Czyżby przygotowania do „Anschlusu”?

Łódź, 1 sierpnia.

Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec jest ostatnio przedmiotem ożywionych polemik nie tylko w prasie zagranicznej, lecz również w prasie austriackiej. Opinia austriacka nie okazuje planowi temu dostatecznego widocznie zainteresowania skoro zwolennicy anshlusu z taką gorliwością starają się o spopularyzowanie idei tej w szerokich warstwach ludności. Nie można jednak powiedzieć, żeby kampania prasowa na rzecz anshlusu, prowadzona przede wszystkim przez wielkoniemców i agrariuszy, istotnie do spopularyzowania idei tej się przyczyniła, a to dlatego, że inne stronnictwa, w pierwszym rządzie chrześcijańsko-społeczni i socjal-demokraci, akcję wielkoniemców i agrariuszy ze swej strony skutecznie paraliżują. Nie znaczy to jednak bynajmniej że socjaliści i chrześcijańsko-społeczni anshlusu sobie nie życzą. Pogląd taki byłby niesłuszny, gdyż szczególnie socjal-demokraci już od lat dziewięciu zawsze występowali jako gorący zwolennicy zjednoczenia austro-niemieckiego. Chodzi jedynie o to, że zarówno socjaliści, jak i chrześcijańsko-społeczni, uważają, iż chwila obecna nie nadaje się do uskutecznienia planu anshlusu, i z tego właśnie względu narazie do planu tego ustosunkowali się dość nieżyczliwie.

W tych dniach na ręce marszałka izby wiedeńskiej wpłynął nowy projekt kodeksu karnego, będącego pierwszą wspólną ustawą austriacką i niemiecką. Jest to więc pierwszy praktyczny krok na drodze do zjednoczenia austro-niemieckiego. Trudno oczywiście narazie przewidzieć, jakie stanowisko wobec projektu tego zajmie parlament austriacki, ale już dzisiaj można z całą pewnością powiedzieć, że czynniki, lansujące ideę jak najrychlejszego przyłączenia Austrii do Niemiec, będą miały nielatwa pracę, by izbie wiedeńskiej przekonać o konieczności uchwalenia nowego kodeksu karnego. Faktem jest, że za przyjęciem kodeksu tego są dzisiaj właściwie tylko obydwie małe stronnictwa austriackie, a mianowicie wielkoniemcy i agrariusze, podczas gdy obie wielkie partje, a więc socjaliści i chrześcijańsko-społeczni, zajęły w tej sprawie ze zrozumiałych względów stanowisko bardzo krytyczne. Pierwsi zarzucają projektowi, że jest zbyt reakcyjny, drudzy znów uważają, że jest zbyt postępowy. Socjaliści nie wahali się nawet oświadczyć, że nigdy nie dopuszczą do tego, by kodeks ten nabył w Austrii kiedykolwiek mocy obowiązującej. Chrześcijańsko-społeczni nie są wprawdzie tak radykalni, ale i ci nie zamierzają dopuścić do uchwalenia projektu w jego brzmieniu obecnym. Z chwilą jednak, kiedy parlament w projekcie przeprowadzi jakiegokolwiek zmiany, nie można będzie już mówić o jednolitem niemiecko-austriackim ustawodawstwie karnym.

Przedmiotem również ogólnego zainteresowania jest obecnie w Austrii sprawa organizacji nacjonalistycznej „Heimwehr”, która podczas strajku komunikacyjnego po raz pierwszy wzięła czynny udział w życiu publicznym Austrii. Prasa mieszczańska zamieszcza niemal codziennie obszernie artykuły, poświęcone działalności Heimwehru, wyrażając pogląd, że jedynie dzięki akcji tej organizacji strajk komunikacyjny został przerwany. Prasa lewicowa natomiast nie przypisuje organizacji Heimwehr żadnego poważniejszego znaczenia politycznego.

Centralną siedzibą Heimwehru austriackiego jest Tyrol. W Innsbrucku znajduje się sztab generalny Heimwehru, na którego czele stoi znany adwokat innsbrucki i radca związkowy dr. Steidle.

Jego doradcą wojskowym jest major niemiecki (z rzeszy) Papst, który odegrał rolę niepoślednią w znanym puczu Kappa. W roku 1920 Papst zmuszony był opuścić terytorjum rzeszy niemieckiej, przyjechał do Tyrolu, otrzymał tam wkrótce prawo obywatelstwa i niezwłocznie przystąpił do akcji politycznej.

Ostatnie wydarzenia wiedeńskie ożywiły również akcję bojówek nacjonalistycznych, które mając za sobą poparcie obozu mieszczańskiego, wystąpiły czynnie po stronie rządu. Stronnictwa mieszczańskie, kierując się doświadczeniami, nabytymi podczas rewolty wiedeńskiej, okazują obecnie organizacji Heimwehr na

każdym kroku swe poparcie. Również poszczególne rządy związkowe wyraziły gotowość pójścia za przykładem rządu tyrolskiego, który organizacją tej przyznał prawa „policji w rezerwie”. Austria robi teraz wrażenie kraju, który znielacka stanął na krawędzi wojny. Stronnictwa mieszczańskie, ignorując widocznie postanowienia traktatów pokojowych, przyjmują rezolucje, domagające się utworzenia w Austrii milicji. Ziemie związkowe, które do niedawna jeszcze uskarżały się na brak funduszy, z wielkim nakładem organizują gwardje gminne, dopełniają oddziały żandarmerji, zakupują samochody policyjne, zakładają specjalne kable

telefoniczne, łączące centralę policyjną w Grazu ze wszystkimi posterunkami żandarmerji i t. d. Zachodzi pytanie: Jak ci mają wszystkie te zbrojenia? Czy Austria obawia się wojny? Zdaje się, że Austria nie wyciągnęła żadnych nauk z ostatniej rewolty, gdyż dotychczas nic nie uczyniono, by antagonizmy między oboma wrogimi obozami choć częściowo załagodzić. Sądźmy, że gorączkowe zbrojenia stanowią do tego się nie przyczyniają. Dzisiejszy rozwój Austrii zasługuje niewątpliwie na baczna, bardzo baczna uwagę.

C. R.

LISTY z PARYŻA.

O Polsce w miesięcznikach francuskich.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, 28 lipca.

Poziom czytelnictwa danego kraju mierzy się, nie tylko nakładem i charakterem jego prasy codziennej. Wymownym bardzo objawem jest ilość i jakość jego miesięczników. Pod tym względem Francja jest krajem przebogatym: miesięczników (względnie dwutygodników) ma kilkadziesiąt, a niektóre z nich są zupełnie samodzielnie i dobrze prosperującymi przedsiębiorstwami (np. „Revue des Deux Mondes” lub „Correspondant”; oba mają po 20.000 przedpłatników). Większość prosperuje dzięki temu, że opiera się o wielkie domy wydawnicze. A więc „Revue de Paris” wydaje księgarnia Calmann Levy, „Revue de France” — księgarnia „Les Editions de France”, „Nouvelle Revue Française” — księgarnia o tejże nazwie, „Europe” — księgarnia Rieder’a, „Revue Européenne” — księgarnia Grasset’a i t. p. Niektóre przeglądy są niezależne dlatego, że opierają się o pewien ośrodek polityczny (np. „Revue Universelle” jest popierana przez rojalistów). Stary ale zawsze żywy „Mercure de France” stał finansowo świetnie, ale to było przed wojną; dziś utrzymuje się głównie dzięki swym wydawnictwom książkowym.

Niemal kulturowego Francuza, któryby jednego chociażby przeglądu nie czytał. Wrażenie wywołane przez artykuł przeglądu jest głębsze, aczkolwiek ilość jego czytelników jest w porównaniu z prasą codzienną mniejsza. Dlatego jest rzeczą bardzo ważną, aby sprawy polskie stały by tu i w prasie periodycznej omawiane. Tak się szczęśliwie złożyło, że w ostatnich tygodniach miesięczniki francuskie zamieściły szereg artykułów o Polsce: Zaczniemy od „Revue des Vivants”, młodego ale już bardzo wpływowego przeglądu redagowanego przez sen. Henryka de Jouvenel’a; jest to pismo „młodych”, pismo kombatanów, organ ludzi, którzy jutro będą rządili Francją. W majowym jego zeszyście ukazał się doskonały artykuł ministra Augusta Zaleskiego p. t. „Granica Wisły”. Jest to właściwie artykuł o wartości sojuszu francusko-polskiego. Dyskretnie jak na dyplomata przy stało, zwięźle i rzeczowo traktuje swój przedmiot p. Zaleski. Przedewszystkiem podkreśla współrzędność sojuszu: „Kto chce, pisze, zrozumieć sojusz francusko-polski, winien nań spojrzeć w należytej perspektywie, aby mieć przed oczyma interesy obu krajów. Aby móc je zestawiać z wielkimi zagadnieniami politycznymi Europy...” Dobrze się stało, że taki artykuł ukazał się teraz właśnie, kiedy Niemcy wzmacniają we Francji swoją propagandę.

Na łamach „Esprit International”, kwartalnego organu Fundacji Carnegie’go, ukazał się w lipcu odczyt wygłoszony w tejże instytucji przez hr. Aleksandra Skrzyńskiego dnia 28 kwietnia. Jak wiadomo, zatytułowany jest „Nacjonalizm i Internacjonalizm”. Nie miejsce tu na załatwienie się z tak wielkim zagadnieniem. Wyśluśchaliśmy odczytu, a teraz przeczytaliśmy go w druku. P. Skrzyński potraktował przedmiot krótko i dość płytko. Przybrał w dodatku ton proroka, a rola ta nie idzie w parze z czynnym dyplomacją.

Stwierdzamy to z prawdziwym żalem, albowiem broniliśmy zawsze polityki p. Skrzyńskiego, kiedy polską polityką zagraniczną kierował. Myśleliśmy zresztą wtedy, że p. Skrzyński odróżnia cel od środka. Tymczasem okazuje się, że jego wiara jest ogromna. Z szacunkiem należy się przed taką wiarą skłonić, ale polityka polskiego bardziej powinno obchodzić to co będzie się działo w Polsce za lat pięćdziesiąt niż na świecie za lat tysiące.

W roku zeszłym odwiedziło Polskę dwóch pisarzy francuskich: jeden wielki: Jerzy Duhamel; drugi mały: Jerzy Chenévière. Obaj byli wysłańcami „Comité contre la Terreur Blanche en Pologne”, na którego czele stoi p. Henryk Barbusse. Jest bowiem w Paryżu garść humanitarnych pisarzy, którzy chętnie podpisują wszelkie manifesty przeciwko wszelkiemu uciskowi, nawet zmyślonemu. Wyzywają ten stan ich ducha komunizmi, przedstawiając im samoobronę Polski przed agitacją komunistyczną, jako ucisk wolnej myśli, swobody słowa i innych szlachetnych rzeczy. Powróciliśmy do Paryża, p. Duhamel nic nie napisał, ani żadnego odczytu nie wygłosił. Czyżby się zorientował, że nadużyto jego wielkiego nazwiska? Natomiast p. Chenévière napisał długie wypracowanie p. t. „Misja w Polsce”, które dopiero w zeszyście czerwcowym zaczęła drukować „Europe”. Zeszyt lipcowy przynosi nam rozdział drugi i nie ostatni. Jest to, mimo wszelkie pozory humanitaryzmu, wyraźna agitacja najmiły Trzeciej Międzynarodówki przeciw Polsce. Przez jego opis przewija się stale teza, że Polska jest państwem „warunkowym”, że „militaryzm zachodni” stworzył je tylko „przeciwko rewolucji rosyjskiej” (Nr. 55, str. 339) i t. p. Nie od dziś już bolszewicy głoszą, że włączając Polskę do ZSSR, „wyzwoliliby dopiero naprawdę lud polski”. Z takim panem dyskutować nie warto.

Zanotujmy natomiast dwa inne dobre studia. Na łamach „Correspondant” z 25 maja i 10 czerwca ukazała się bardzo ciekawa praca „Anonima” o „Prusach Wschodnich i zagadnieniu germańsko-słowiańskim”. Autor jest doskonale poinformowany; jest to jeden z dyplomatów francuskich. Nie potrzebujemy dodawać, że artykuł utrzymany jest w duchu, jakiego po sojuszniku spodziewać się można.

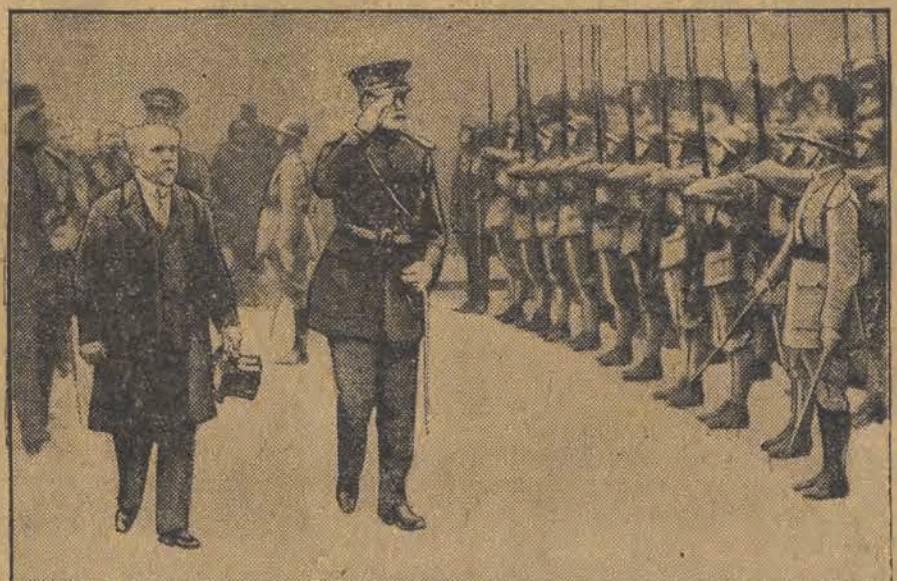
P. Jan Softan, współredaktor „Messager Polonais”, ogłosił w czerwcowym zeszyście „Revue des Sciences Politiques” bardzo dobre studjum o „Sprawie powszechnego głosowania w Polsce”. Jest rzut oka na funkcjonowanie parlamentaryzmu w odbudowanej Polsce. Konkluzje autora są dość pesymistyczne. Nie wypowiada się przeciwko parlamentaryzmowi; jeśli się go praktykuje „uczciwie” — ów system ułatwia politykę „umiaru i transakcji”.

Poświęćmy na koniec parę słów dwóm studjom o Reymontie. Na łamach czerwcowego zeszytu „Revue de la Littérature Comparée”, p. Franck L. Schoell, francuski tłumacz Reymonta, zestawia naszego pisarza z Emilem Zolą, przyznaje, że Francuz miał pewien wpływ na Polskę, ale stwierdza, że „żaden pisarz tak jak Reymont nie był w gruncie rzeczy wolny od wpływu książkowych”. W katolickim dwutygodniku „Les Etudes” (20 lipca), p. Ludwik Jalabert obszernie analizuje „Chłopów”, poczem również zestawia Reymonta z Zolą. Jak wielu krytyków francuskich przed nim, i p. Jalabert przyznaje ogromną przewagę talentu Reymonta.

Kazimierz Smogorzewski.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Poincaré w Brukseli.



Poincaré i król Albert przed frontem kompanji honorowej.

KRWAWY KAT XX-go WIEKU.

Jak Mienżyński charakteryzuje Dzierżyńskiego i jego działalność.

„Mięka, dumna i szlachetna dusza” czekisty.

w) Z okazji pierwszej rocznicy śmierci organizatora Czerezwyczałki i GPU, znanego kata Rosji, Feliksa Dzierżyńskiego, pisma sowieckie przyniosły cały szereg artykułów, poświęconych ocenie działalności twórcy sowieckiego aparatu policyjnego. Wśród licznych tych artykułów, częstokroć nawet dość ciekawych, na szczególnie wyróżnienie zasługuje stanowczo artykuł płaora obecnego naczelnika GPU, Mienżyńskiego, który w tych dniach ukazał się na łamach moskiewskiej „Prawdy”.

Mienżyński daje w swym artykule jaskrawą charakterystykę zmarłej głowy Czerezwyczałki. Przy całej swej tendencji artykuł ten stanowi może bardzo cenny materiał naukowy dla każdego, kto dokładniej chciałby poznać sowiecki system rządzenia, w szczególności zaś krwawy terror bolszewicki, którego twórcą był właśnie Feliks Dzierżyński.

Mienżyński pisze: „Organizator ogólnorosyjskiej komisji nadzwyczajnej (Czerezwyczałki), który w pierwszych czasach rewolucji, kiedy to nie było ani doświadczenia, ani pieniędzy, ani ludzi, sam chodził na rewizje, sam dokonywał aresztów, był bezwzględny krytykiem swego własnego dzieła. Dzierżyński stał burzył swe własne dzieło, ustawicznie przebudowywał Czerezwyczałkę, dobierał odpowiednich współpracowników, stał się na podstawie doświadczeń, ludzi mniej zdalnych zastąpić nowymi.

Czerezwyczałka powstawała z wielkim trudem, gdyż było to przedsięwzięcie nowe i trudne, wymagające nie tylko żelaznej woli i mocnych nerwów, ale i otwartej głowy, kryształowej uczciwości, zrzeczności i absolutnego oddania partji.

Po scharakteryzowaniu Dzierżyńskiego, jako robotnika i organizatora Czeki, Mienżyński poświęca kilka uwag Dzierżyńskiemu — człowiekowi. „Przy całej swej szczerości, ambicji i — jeśli trzeba — bezwzględności, Dzierżyński był naturą nadzwyczajną skomplikowaną. Był on nie tylko wielkim terrorystą, lecz i wielkim „czekistą”. Jego wielkość polegała nie tylko na szerzeniu postrachu, lecz w

równej mierze na głębokim zrozumieniu wszystkich zygzaków duszy ludzkiej.

Żeby być dobrym czekistą — utrzymuje Mienżyński — należy mieć też... wykształcenie literackie: „Dzierżyński, wychowany nie tylko na polskiej, lecz i na rosyjskiej literaturze, był znakomitym psychologiem, co ujawniło się w jego akcji, zmierzającej do rozgromienia rosyjskiej inteligencji kontrrewolucyjnej!” Mienżyński przyznaje wprawdzie, że dobry czekista niekoniecznie musi mieć „artystyczną naturę, kochać sztukę i przyrodę, ale jeśli Dzierżyński nie miałby wszystkich tych zalet, to z pewnością nie byłby tak znakomitym mistrzem sztuki czekistowskiej”.

Ciekawe są wyrażenia Mienżyńskiego o „złotej duszy pierwszego czekisty”. Dzierżyński był, zdaniem swego następcy, człowiekiem miłym i ujmującym, o duszy miękkiej, dumnej i szlachetnej.

Jeśli pomimo to był Dzierżyński najokrutniejszym katem XX stulecia, to okoliczność tę objaśnia Mienżyński żelazną

wolą „pierwszego czekisty”, który w sprawach, dotyczących dobra ogółu, nigdy nie dopuszczał do głosu swego własnego uczucia. Ponieważ karę, jako taką, Dzierżyński uważał za „burżuazyjne oszustwo” w stosunku do przestępców, przeto dawał zawsze pierwszeństwo rozstrzelaniu.

Mienżyński uważa, że Dzierżyński miał „moralny talent”, to jest talent stałej akcji rewolucyjnej, nie znającej żadnych przeszkód. Ciekawy jest pogląd Mienżyńskiego na przyczynę śmierci Dzierżyńskiego. Szef GPU uważa mianowicie, że wystąpienia opozycji komunistycznej do tego stopnia wzburzyły Dzierżyńskiego, że organizm jego nie wytrzymał tak bolesnego ciosu.

Tak mówi o Dzierżyńskim jego wierny współpracownik i następca — zdaje się jednak — że liczne ofiary pierwszego czekisty mogłyby cokolwiek inaczej ocenić zalety i zasługi tej... szlachetnej i dumnej duszy.

Kanclerz Kościoła Rzymsko-Katolickiego.



Kardynał Andrzej Frühwirth został mianowany przez papieża Piusa XI kanclerzem kościoła rzymsko-katolickiego.

Raj dla szoferów.

Premie za nieostrożną jazdę.

w) Okazuje się, że jest na świecie miasto, gdzie szoferzy, niemający zbyt wielkiego pojęcia o swym rzemiośle, czują się jak w raju. Miastem tem jest Mińsk, główne miasto Białorusi sowieckiej. Podczas gdy w innych miastach władze z całą bezwzględnością występują przeciwko szoferom, którzy nie stosują się do przepisów o regulowaniu ruchu ulicznego, nakładając wysokie kary na tych wszystkich, którzy nieostrożną jazdą po mieście zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, w Mińsku wydano specjalne „rozporządzenie o premjach dla szoferów”, które ostrzem swym skierowane jest przeciwko tym wszystkim mieszkańcom, którzy

jeszcze nie są szoferami. Bo oto z rozporządzenia tego dowiadujemy się, że za ostrożną jazdę po mieście szofer otrzyma premie w wysokości 20 proc. jego pensji.

Widocznie ostrożna jazda jest w Mińsku czemś tak niezwykłym, że szoferowi, któremu uda się wyjątkowo nie poturbować nikogo osób, przyznać trzeba specjalną nagrodę.

Ale i za nieostrożną jazdę szoferzy mińscy otrzymują premie. Rozporządzenie powyższe przewiduje bowiem, że „przy lekkim zderzeniu samochodu z pojazdem, tramwajem i t. p. bez ofiar w ludziach, lub zwierzętach, premja wynosi tylko 16 procent zarobku. A więc za nieostrożną ja-

zde otrzymują szoferzy w Mińsku premje. W wypadkach poważniejszych, a więc kiedy nieostrożna jazda pociąga za sobą ofiary w ludziach, premja ulega dalszej redukcji i wynosi 10 proc. pensji.

Całkowicie pozbawionym premji może być szofer w Mińsku jedynie wtedy, jeśli zraniona przezeń osoba umiera. Odnośny paragraf rozporządzenia brzmi: „Przy zderzeniach, które pociągają za sobą śmierć przejechanej osoby, szofer może być pozbawiony premji w ciągu trzech miesięcy...”

Istny raj dla szoferów.

MAURYCY LARRON.

(31)

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

— Coże mi powiadają, flejtuchu — syk nał — ośmielasz się drapać moich gości? Ciurów ci potrza obozowych. Panowie wstret wzbudzają w dziewczę. Co rzec? Jak przetłumaczyć, jako chwila zapomnienia nie uczyniła z niej jeszcze nierzędnicę?

— Grabini oszalała przysparniając cię z rynszoka. Ja byłbym znaczył cię żeleziem. Rozkazując holubić i weselić Mautorne'a. Inaczej, wygonię cię, suko, z mego grabstwa, a twego szczeniaka zatrzymam... Nie uczynisz chociaż z córki gałgana.

Terka zadzała; po tylek niedoli stracić jedyne swoje miłowanie; w spojrzeniu jej było tyle przerażenia, iż grabia się rozchmurzył:

— Prze, wylazło szydło z worka, rób coć rozkazuje, a ostawie ci twoją Mikolę. Bądź tedy ostrożna i idź precz.

Terka odeszła, przemyśla oczy świeżą wodą i już do zmierechu czekała cierpliwie na barona. Skoro wszedł do izby, pochwylił ją omdlenie, jako-że był pijany; dłonie jego macały ściany, zaś mokre wargi bezczęściły słowa miłowania. Terka podeszła do niego, odpięła mu miecz i ostrogę; gryzła usta i przymykała oczy, bych nie wybuchnąć łkaniem. Zataczającego się Mautorne'a poprowadziła i ułożyła niby schorzałego, szepcąc uprzejmie wielce słowa. Wstyd jej było onych słów świętokradzkich, więc żegnała się ukradkiem.

Baron, ksztusząc się czkawką, obejmował jędrne, nieodporne już ciało.

— Wždy wczoraj byłych to jeno żarty, łasiczko mała; dzisiaj wieczór... Terko,

moja Terko... murzynki mniej były przylipne od ciebie... Obejmij mnie.

I Terka go obejmowała... Skoro wstret bardzo był silny, daleki obraz dziecka jawił się przed jej powiekami; trza było udawać.

— A widzisz — chępił się baron — jako wczora udawałaś.

Zadowolony Mautorne opóźniał wyjazd i opowiadał grabi o swej rozkoszy. Pan Monhernonu, jako-że w czasie wojny nabył przyzwoyczeń dzikiego paszy, słuchał go chciwie; wzięły go ciagoty, a bych samemu się zabawić z oną doświadczoną głupecą. Chytrze więc przetłomaczył baronowi, iż byłby czas zgrupować oddział i powrócić do Anglii.

W rano odjazdu, pan Mautorne'nu obdarzył swoją miłą kilkoma kamuszkami, które jej nieświadomość wzięła za grudki szarej soli.

— Na wspominek o mnie weź, pliszko, i zachowaj ono, znalezione przezemnie w Egipskiej ziemi. Chęlałem dać to mej małżonce, aleć swą uprzejmością zarobiłaś na dar. To rzec wielmi cenna, która przyda ci się w potrzebie.

Terka, chociaż nie oczekiwała zapłaty, przyjęła jałmużnę, bowiem jej prosta dusza nie wiedziała, iż są rzeczy, za które mężczyźni nie odmawiają niczego.

Skończywszy udawanie, rzuciła się do kaszteleńskich kuchni, kedy bawiła się Mikola, tak rzadko widywana od tylu niedziel. Naivne pieścoty dziecka wlały trochę radości w serce Terki.

— Skończyło się, Mikolo, od dzisiaj pieścę cię i tulę... Zgrzeszyłam ciężko, bych cię zachować, aleć Bóg mi przebaczy.

Wielkie, modre oczy Mikoli tonęły w wilgotnem spojrzeniu macierzy. Przez cały dzień Terka radowała się nowemi ruchami z zabawami dzieciny; weselić się obie w jakimś kątku dziedzińca, pieścili się rękami i ustami.

Na odwieczeru, Terka wyszukała na wielkich wschodach zamkowych, jakowąś oddaloną od rycerzy schówkę, siennik napchała wonnem sianem i ułożyła spać Mikolę.

Rozdziewała się właśnie, gdy rozległy się ciężkie kroki; zestrachala się okrutnie, gdy grabia stanął w otwieranych cicho drzwiach; zoczyła na jego obliczu skrzywienie żądry, w oczach zaś błysk, którego już zaczynała się lekąć.

— Wyrzuć na ziemię tego dzieciaka, — rozkazał grabia.

— Panie, zimno jej będzie.

— Mówięć, precz z łoża.

Terka ani drgnęła, grabia zerwał płachtę i uniósł Mikolę; dziecina jęła postękiwać... Mac odebrała ją gwałtownie sztydzącemu grabi:

— Boga mi, masz twardą głowę, kochaneczko... żartuj sobie z innych... nie jestem gołowąsem. Kładź dziecko na ziemi.

Terka chwyciła się rozpaczliwego, młęczącego oporu.

— Siła czasu będziesz się jeszcze krzywić, nierządnicę?

Ogłuszył ją silnem uderzeniem kulaka i Terka, znowu zwyciężona, musiała ulec. Grabia zdawna już nie miał podobnej uciechy; pożałował głupoty, z jaką ustąpił jej Mautorne'owi; wyszedł o świecie.

— Na odwieczeru przyjdę — rzekł — dziecko połóżysz w szopie.

Terka szukała właśnie w szopie jakowegoś miękkiego posłania, gdy ją zdybala grabini; gniew marszczył szlachetne oblicze pani:

— Bierz córkę i wynos się stąd precz. Na kawał wzięłaś mnie swoją skruchą. Niechaj się djabeł z togą rachuje, pokiel wałkonisz się z moimi gośćmi... Twoja to z nim sprawa... Aleć skoro kradniesz mi małżonka... Precz nierządnicę. Wynos się. A wždy cię ogień pali, idź do włóczegów.

Ciagnąc dziewczynkę za rękę, Terka znów poszła w stronę Herneville'u. Pan Monhernon'u nie ośmielił się zmieniać rozkazania małżonki; dał odejść łajdaczce, myśląc już tylko o uzyskaniu przebaczenia pani, co też rychło nastąpiło.

Wedle południa Mikola uczuła głód i zapłakała cichuteńko, wtulając nosek w

spódnice macierzy. W zamku bywało zawsze podostatkiem jada, teraz trza było zaspokoić on głód. Terka znów ośmieliła się pójść ku wioskom; wszakci silne jej ręce uradziłyby doić krowy, grabić siano... podołalaby każdej robotce. Aleć wieść o jej niedoli szła przed nią, złośliwość, która była przyczyną wobec opieki grabini, rozpętała się znowu wedle tej złodziejki mężczyzn. W każdym obejściu spuszczano na nią psy.

— Wynos się łajdaczko, krzyczały białogłowy, chłopaki, weźcie się no do wideł na nią.

Terka umykała przed psimi klami, zaś wygłodniałe ciało Mikoli czepiało się jej rąk; była niby trędowata, zatrująca po wietrze. Gdy przebiegała pola, wściekłe głosy rzucaly jej na odległość swoją wzgardę:

— Idź precz, djabelski łachu, wydeptujesz mi trawę.

Terka skierowała się w stronę Herneville'u; tam może dadzą jej schronienie i choć trochę jada... mieszczanie nie będą nielitościwi dla matki i dziecka. Mikola miała zbladłe policzki i podkrążone oczy; usypiała z głodu. Wždyby miała ukraść chleba, matka da jej jeść.

Wedle bramy grodzkiej, straż łucznicza przyjęła Terkę z uniesieniem; nadzieja w nią wstąpiła, jako proste serca żołnierzy znają litość:

— Dajcie mi chleba dla dziecka — błagała.

— A czem zapłacisz?

— Nie mam nic.

— Wejź do czatowni, wszakci Terka ma czem zapłacić urodziwym pachółkom... nie za darmo.

Terka uciekła pod gradem szyderstw: — Panów potrza tej sarencę, brzydź się naszymi skórzniemi... do zobaczenia, do zobaczenia łachmanie.

Terka zagłębiła się w błotniste uliczki; prośby jej spotykały się jedynie ze wzgardą; każda z mieszczek, podparta pod bok, zagradzała jej drzwi:

— Mam jedną tylko łożnicę, śmieciu, dla siebie i dla chłopca.

d. e. a.

Sytuacja na łódzkim rynku pracy.

Co dzień niesie?

Sierpień

2

Wtorek

DZIS: N.M.P. Anielskiej
IUTRO: Św. Szezep. M.

Wschód słońca 3.58
Zachód słońca 19.29
Wschód księżyca 7.54
Zachód księżyca 21.52
Długość dnia 15.30
Ubyło dnia 1.14

NA KRAWĘDZI.

Impresje łódzkie warszawiaka.

Łódzka „Ziemia Obiecana” straciła od czasów reymontowskich coś nie coś ze swej tropikalnej żywności. Złote, a za lat inflacyjnych dolary, nie rosła już, jak mówią łodzianie, na latarniach. Dawniej zrywał je i podbierał pełnymi garściami, kto chciał i, co ważniejsze, kto umiał. Gleba łódzka stała się oporniejsza, twardsza. Dolary rosły, ale nie tak obficie, ani tak łatwo.

Łódź w latach 1923/24, w pełni inflacji marcowej, była kopją Klondyke na ziemi polskiej.

Fortuny wyrastały przez noc. Fabryki nie mogły nadażyć z wyrzucaniem na rynek gotowego towaru i przedzy. Manufaktura zahypnotyzowała wszystkie sfery, wszystkie zawody. Lekarze, dentyści, adwokaci, inżynierowie, drukarze, manicurzystki, fryzjerzy, cukernicy — kto tylko żył — wszyscy magazynowali kretony, welny, madapołamy, etc., etc.

A potem przyszła wielka plajta. I skończył się sen o 7 tustych krowach. Dla tych wielu, co rzucili się naoslep w odmęty spekulacji.

..

Zapracowane, zaharowane miasto. Zakopcone, amorusane, zaniedbane. Wszystko tu dla pracy i zysku, nie dla człowieka.

Łódź nie ma ani jednego pomnika. Pomnikami są tu komy fabryczne. Nie znajdzie ani jednego wodotrysku, fontanny. Zato komy fabryczne tryskają dzień i noc dymem smrodliwym, pyłem i kurzawką, węglową. Głębokie, jak wawoży, ryzostoki, zleja symfonia zapachów amonjakalnych. O pewnych porach dnia zamieniają się w potoki, lśnią i opalizują wszystkimi kolorami tęczy: barwniki z apretur i farbiarni.

Przez ulice olganie powoli tabor beczkowozów. Jedna, dwie, trzy beczki wysmarowane smoła. Coś z nich kapie. Duszący fetor. Przechodnie zatykają nosy. Asenizacja. W biały dzień.

..

Uderza w oczy żywotność Łodzi. Siła życiowa ludzi, zmuszonych pracować, odpoczywać, żyć, używać w murach cuchnącej, brudnej pustyni kamiennej.

Łodzermensci, niedoceniony dla braku estetyki i oglady w jego savoir-vivre i formach zewnętrznych, posiada temperament niepowzedni.

Różni się, jeśli chodzi o żydów, swym wyglądem fizycznym, rasowo, od ludności semickiej innych miast. Lepiej zbudowany, odżywiony, teższy.

Skutek to pomyślniejszych warunków materialnych.

Łódź obfituje w piękne kobiety odrębnego nieco typu.

..

Mieszkaństwo łódzkie przoduje pod względem wrażliwości na fluktuacje mody. Mężczyźni i kobiety. Mężczyźni może nawet bardziej, niż kobiety. Z mocną pointą przesady, z nieomylnym poczuciem groteski i zmysłu komicznego.

Każda moda doprowadzona jest natychmiast w Łodzi do skrajności. Krótkie suknie skracają się do rozmiarów falbanki. Krótko podciągnięte spodnie wyjeżdżają w górę do kolan.

Wszechpolski kongres drogowy w Warszawie.

W Warszawie przygotowuje się na pierwsze dni września wszechpolski kongres drogowy. Wezmą w nim udział zarówno przedstawiciele rządu, samorządu, jak i wyższych uczelni, zrzeszeń technicznych, rolniczych, przemysłowo-handlowych i t. d.

PIWO ZDROŻAŁO.

Towarzystwo Zawodowe Przemysłu Piwowarskiego w Łodzi na ostatnim posiedzeniu podwyższyło cenę piwa o 6 gr. na litrze, a o 3 gr. na jednej butelce. Towarzystwo Piwowarskie podwyżkę tę motywuje podrożeniem cen surowców.

Przemysł włókienniczy w obliczu sezonu zimowego. Liczbowy stan bezrobocia na terenie woj. łódzkiego.

Według informacji władz wojewódzkich, stan uruchomienia w przemyśle włókienniczym przedstawia się w ostatnich tygodniach zupełnie zadawalniająco i wykazuje nawet dalszą poprawę. Przemysł wełniany w tygodniu od 4 lipca do 10 lipca osiągnął największą liczbę robotniko-dni w roku bież., a mianowicie 117.519.

Pewne pogorszenie stanu uruchomienia, spowodowane zresztą urlopami robotniczymi, wykazał przemysł bawełniany, w którym z urlopów korzystało w połowie lipca równocześnie 10 tysięcy robotników.

Według obliczeń statystycznych przez myśl pracuje prawie pełnych 6 dni w tygodniu.

U PROGU SEZONU ZIMOWEGO.

Sezon zimowy w handlu dotychczas jeszcze nie został zapoczątkowany, a mimo to na rynku panuje silna frekwencja, objawiająca się zarówno w kilku procentowejwyżce cen w poszczególnych fabrykach jak i w powszechnym przekonaniu, że cena tkanin bawełnianych będzie w bieżącym roku wobec nieustannego drożnienia surowca bawełnianego znacznie wyższa od cen z końca sezonu r. ub. Najbliższe tygodnie przyniosą wyjaśnienie sytuacji, która kształtować się będzie nie tylko pod wpływem zwykłego ruchu cen surowca, ale także w zależności od sytuacji gospodarczej w kraju.

Przedza bawełniana cieszy się mocnym popytem sezonowym, skutkiem czego ceny zwykływały o kilka procent. Jednak nie w stopniu, odpowiadającym wyższości cen surowca bawełnianego i przedzy bawełnianej zagranicą. To też import przedzy zagranicznej i nadal się nie kalkuluje. W najbliższych dniach przewidywane jest konwencjonalne podniesienie cen przedzy krajowej dla zrównoważenia wzrostu ceny surowej bawełny.

Także w branży wełnianej nie zawiano jeszcze poważniejszych transakcji gatunkami zimowymi. Przewidywana jest i tutaj także tendencja dość mocna i znaczna ożywienie.

PRZEMYSŁ MŁYNSKI.

W przemyśle młynarskim w dalszym ciągu intensywna praca, przyczem praca wzmoczona po miesięcznym unieruchomieniu, spowodowanym przez zatarg z robotnikami w największym na terenie województwa młynie firmy Reich i Chmielnicki w Kaliszu. Przemysł młynarski zaopatrzonej jest dostatecznie w zboże, przeważnie importowane. Dalszego importu nie należy przeto oczekiwać.

Skarb Podhala i Tatr.

Projekt budowy parku narodowego w Zakopanem.

Nasz korespondent zakopiański donosi: W związku ze sprawą Parku Narodowego w Tatrach i projektu utworzenia t. zy. wielkiego Zakopanego przez przyłączenie do Zakopanego gmin: Kościelisko, Poronin, Witów i Murzaszchle zwołał Zw. Górali w Zakopanem na dzień 31 lipca r. b. konferencję, na której byli obecni posłowie z Podhala: pos. Bednarczyk (Piast), pos. Holeksa (Ch. D.), pos. Kozłowski (Z. L. N.) i pos. dr. Putek (Wyzwolenie); — przedstawiciele władz miejscowych: komisarze rządu dla klimatyki i gminy Zakopane, dyrektor dr. Wróblewski i radca Starosolski; z Państwowej Rady Ochrony Przyrody — dr. M. Sokołowski, prezes Polsk. Tow. Tatr. dr. Czerwiński; przedstawiciele Związku Górali i kilkudziesięciu przedstawicieli gmin podhalańskich i hal tatrzańskich.

Przewodniczył konferencji dyrektor Banku Podh. W. Krzeptowski, sekretarzem p. W. Siuty.

Referat o Parku Narodowym w Tatrach i o wielkim Zakopanem wygłosił wiceprezes Związku Górali p. Pawlica, przeciwstawiając się obydwu projektom w obecnym ich ujęciu. Dyskusja wykazała że Park Narodowy w Tatrach, który we-

BEZROBOCIE.
W pozostałych działach przemysłu sytuacja bez zmiany. Wobec ustalenia się stanu zatrudnienia w robotach sezonowych ilość bezrobotnych na terenie województwa nie ulega już obecnie poważniejszemu zmianom. Jeśliby nastąpiło w miesiącach dalszych niewielkie zmniejszenie się ilości bezrobotnych, to będzie to rezultatem wzrostu zapotrzebowania ze strony przemysłu włókienniczego, który nieznacznie,

Akcja podwyżkowa w instytucjach użyteczności publicznej.

Zgodnie z uchwałą zarządu klasowy związek pracowników instytucji użyteczności publicznej wystosował zadania z podwyższeniem płac dla pracowników wszystkich instytucji.

W piśmie do Magistratu związek powołuje się na rozmowę delegacji pracowników z ministrem spraw wewn. z dn. 26 ub. m., który oświadczył, że w razie przyznania podwyżki dla pracowników państwowych zezwoli władzom komunalnym na zastosowanie jej również pracownikom komunalnym.

W piśmie związku do gazowni wska-

zane są ciężkie warunki pracowników i wzrost kosztów utrzymania, przyczem jako termin odpowiedzi związek wyznaczył dla wszystkich instytucji dzień 15 b. m.

Liczbowo stan bezrobocia wyraża się następująco:

Dnia 21/I 1927 r. ilość bezrobotnych na terenie województwa łódzkiego wynosiła — 50.913; dnia 8/VII — 31.819; dnia 15/VII — 31.842; dnia 22/VII — 32.110.

zane są ciężkie warunki pracowników i wzrost kosztów utrzymania, przyczem jako termin odpowiedzi związek wyznaczył dla wszystkich instytucji dzień 15 b. m.

Poza tem wystosowano pismo do zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia, z równoczesnym zwróceniem się do zarządu głównego w Warszawie, który interwenjować będzie w Ministerstwie Pracy i Op. Społ.

Prócz wyżej wymienionych pism, zw. wystosował wczoraj do Magistratu protest przeciwko potrącaniu pracownikom etatowym za czas choroby. (b)

Pod błękitnym niebem Argentyny?

Czy warto emigrować?

Informowaliśmy już, w jakim stanie znajduje się emigracja robotnicza polska za oceanem. Emigranci nie posiadający dostatecznego kapitału skazani są na głodową śmierć, osiedlenie się bowiem na roli jest całkowicie niemożliwe.

Jak wiadomo w Misiones, Chaco i Formosa znajdują się jeszcze niezajęte tereny rządowe, to aczkolwiek ziemie te oddawane są na spłaty i przez pierwsze dwa lata kolonista nie potrzebuje nic płacić, jednakże trzeba mieć pewne środki na zakup niezbędnych narzędzi, inwentarza oraz na przeżycie razem z rodziną do pierwszego urodzaju. Ponadto ziemie te przeważnie są pokryte lasem, tak, że kolonista pracę swą rozpoczynać musi od karczowania lasu, co połączone jest z ogromnymi trudnościami. W tych warunkach po pokryciu wszystkich wydatków podróży należy posiadać najmniej 300 do 500 dolarów kapitału.

Osiedlać się na tych ziemiach mogą tylko rodziny, przyczem dzieci powinny być w takim wieku, ażeby przynajmniej nie były przeszkodą w pracy dla matki. Na-

leży stanowczo odradzać przyjazdu z dziećmi zupełnie małymi.

Można przyjeżdżać nawet z mniejszymi środkami, ale pod warunkiem z góry zapewnionej pomocy ze strony zamieszkałych w danej miejscowości krewnych lub znajomych. Takie wypadki, jakie miały miejsce w 1926 r., iż chłopcy z Wołynia masowo sprzedawali swe grunta w Polsce, za uzyskane pieniądze płacili podróż i przyjeżdżali tu bez grosza, obarczeni nie raz małymi dziećmi, są bezwzględnie nie dopuszczalne i należy im stanowczo przeciwdziałać.

Osadnictwo na ziemiach prywatnych.

Co do osiedlania się na ziemiach prywatnych, to przedewszystkiem należy zastrzec, że kolonizację tutaj, jak dotąd prowadzi się systemem spekulacyjnym. Naogół za hektar dobrej ziemi należy płacić od 200 do 250 pesów i wzwyz. O ile właścicielowi uda się otrzymać pożyczkę Banku Hipotecznego (do 80 proc. wartości gruntu), to wówczas nowonabywca albo może być narazie zupełnie zwolniony z zapłaty, albo też płaci jakąś niewielką sumę kilkuset pesów. Pożyczka Banku Hipotecznego wydawana jest na lat trzydziści. Poza tem kolonista musi mieć pewien kapitał na zagospodarowanie, to jest kupno inwentarza, narzędzi, postawienie chałupy, ogrodzenie takowej (co jest obowiązkiem) i t. d. Na to wszystko trzeba liczyć minimum 2000 do 2500 pesów, to jest od 800 do 1000 dolarów.

W prowincjach i terytoriach położonych daleko od Buenos Aires w gorszych warunkach klimatycznych, można sobie dać radę z sumą 500 dolarów, ale pod warunkiem pomocy ze strony już osiadłych kolonistów, którzy jeżeli nie materialnie, to dzięki nabytemu doświadczeniu, mogą ułatwić pierwsze kroki świeżo przybyłemu.

Jeżeli się zważy, że ponadto wyjeżdżająca z Polski rodzina musi mieć kilkaset dolarów na podróż, to w ostatecznym obliczeniu okaże się konieczność posiadania ogółem od 1000 do 1500 dolarów, to jest sumę, za którą można nabyć ziemię w Polsce.

Dr. Artur Starzyński powrócił.

URLOPY.

Wczoraj powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie wiceprezident miasta p. inż. Wacław Wojewódzki.

— Ławnik przewodniczący Wydziału Oświaty i Kultury p. Zygmunt Hajkowski, z dniami 1 sierpnia r. b. rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy. W sprawach Wydziału Oświaty i Kultury ławnika Hajkowskiego zastępować będzie naczelnik Wydziału Ośw. i Kult. p. Jan Waltraus, który po powrocie z urlopu wypoczynkowego w dniu 1 b. m. objął urządowanie.

— Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej, p. Tadeusz Wisławski, z dniami 1 sierpnia r. b. rozpoczął urlop.

— Naczelnik Rzeźni Miejskiej, lekarz weterynaryj, Jan Stojanowski, po powrocie z urlopu wypoczynkowego z dniami 1 sierpnia r. b. objął urządowanie.

— Dziś wrócili z urlopu wypoczynkowego i objęli urządowanie w urzędzie wojewódzkim naczelnik wydziału administracyjnego dr. Jan Dychdalewicz i naczelnik wydziału rolnictwa inż. Zygmunt Szostak.

— Komisarz rządu na m. Łódź, p. Stanisław Izyski wrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urządowanie.

— Dyrektor urzędu telegraficznego p. Taff, rozpoczął swój urlop wypoczynkowy i zastępuje go wicedyrektor p. Renc.

Emigracja robotników do Francji.

Zapotrzebowanie na miesiąc sierpień.

Zapotrzebowanie na robotników z Polski do Francji w miesiącu sierpniu wynosi: górników wykwalifikowanych do kopalni rudy żelaznej 150 (w tym 50 z rodzinami), robotników niewykwalifikowanych do tychże kopalni 350 robotników rolnych 200 (w tym 10 szwajcarów, 10 wolarzy, 5 owczarzy, 25 parobków i 150 robotników sezonowych), robotnic rolnych 310 (w tym 10 doiarek, 200 służących do gospodarstwa i 100 robotnic) oraz robotników rodzinnych do kopalni soli potasowych 25.

Zapisy górników wykwalifikowanych do kopalni rudy żelaznej oraz robotników do kopalni soli potasowych przyjmują wszystkie Urzędy Pośrednictwa Pracy. — Zapisy zaś robotników niewykwalifikowanych, robotników rolnych i kobiet będzie przyjmował w Łodzi Urząd Pośrednictwa Pracy.

Zapotrzebowanie na robotników niewykwalifikowanych z Łodzi wynosi 50 osób, z Częstochowy niewykwalifikowanych 25, robotników rolnych 10 i kobiet 30, z Kalisza i Wielunia niewykwalifikowanych 75, robotników rolnych 55 i kobiet 70.

Odjazd robotników do Francji nastąpi specjalnymi pociągami z Mysłowic dnia 9 i 23 sierpnia. Przyjazd do Mysłowic o jeden dzień wcześniej.

POŚWIECENIE SZTANDARU STRAŻY OGNIOWEJ W OZORKOWIE.

Dnia 7 sierpnia r. b. straż ogniowa w Ozorkowie obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru. Na uroczystość ta przybędzie prezes wojewódzkiego Zw. Straży Pożarnych w towarzystwie starszego instruktora. Na czele straży tej stoi burmistrz m. Ozorkowa p. Kropp, na czele szeregów zaś jest p. Bernard Wilkowski.

CHAŁUPNICZY ZALICZENI DO KATEGORJI ROBOTNIKÓW.

Związki drobno-przemysłowe w Belchatowie zwróciły się do Min. Skarbu z memorjałem w sprawie konieczności sprycyzowania określenia chałupnika. W odpowiedzi na to Min. Skarbu wyjaśniło, że do robotników zalicza się wszystkich bez wyjątku najemników poci obojga, zarówno zajętych w zakładzie przemysłowym jako też pracujących dla tego zakładu poza jego obrebnem, a więc i chałupników.

UPADŁOŚĆ FIRMY „ELEKTROPOL“.

Wierzyciele tutejszej firmy „Elektropol“ wnieśli prośbę do Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi o ogłoszenie niewypłacalności tej firmy.

Wierzyciele oświadczyli, iż przed upadłością właściciel firmy „Elektropol“ p. A. Szczekacz ogłosił swój skład, a obecnie pragnie wierzycielom zwrócić tyłko 25 proc. długu.

Sąd postanowił ogłosić firmie tej upadłość. (u)

Drogi nawigacyjne naturalne i sztuczne w Polsce oraz wyzyskanie portów morskich.

Komisja techniczna przy Lidze Narodów opracowała szkic projektu uregulowania dróg wodnych w Polsce oraz wyzyskania portów morskich. Szkic ten został wypracowany w szczegółach, zgodnie z życzeniem rządu Rzplitej, przez wybitnych fachowców, inżynierów pp.: Case (Amerykanin), Nijhof (Holender), Watier (Francuz). Inżynierowie ci wykonali swą pracę po zaznajomieniu się na miejscu, w Polsce, z naszymi drogami nawigacyjnymi, po zbadaniu sytuacji w Gdyni, Tezewie i Gdańsku.

W projekcie swym autorzy dochodzą do wniosku, iż budowa kanałów spławnych wydaje się konieczną w celu umożliwienia transportu węgla z Zagłębia Śląskiego do portów Gdańskiego i Gdyni; uregulowanie i pogłębienie koryta Wisły, od Sanu poczynając aż do granicy b. zaboru pruskiego musi być przeprowadzone dla połączenia sieci kanałów górnośląskich i stworzenia łatwej i wygodnej drogi wodnej, wiodącej wprost do portów morskich. Przytem zwracają jednak uwagę autorzy projektu na konieczność zwiększenia zdolności przewozowej linii kolejowych, wiodących z Zagłębia węglowych do Gdańska i Gdyni, gdyż zdaniem ich, przewóz węgla nie może być dostatecznie zabezpieczony przez istniejące i mające powstać drogi nawigacyjne.

Dalej zaleca projekt wybudowania kanału spławnego, łączącego Bug z Prypecią.

Port Gdyniński ma przed sobą jaknajlepsze widoki z daniem ekspertów. W razie wykończenia kajów, przedłużenia ich do 1000 metrów, port Gdyniński mógłby przy odpowiednim aparacie technicznym przepuszczać 3 miliony ton węgla rocznie. Rozszerzenie portu Gdynińskiego wydaje się koniecznym, a prowadzone obecnie roboty w tym kierunku mogą przyczynić się do zwiększenia pojemności basenów portowych.

Ze względu na stały rozwój Polski w kierunku uprzemysłowienia kraju uważają autorzy projektu za wskazaną politykę

stopniowego rozszerzenia zarówno sieci kolejowej jak i sieci nawigacyjnej. Podkreślają przytem konieczność zastosowania przy budowie kanałów antreprzyzy prywatnej, poruczenie budowy przedsiębior-

stwom prywatnym, wyspecjalizowanym w tym kierunku. Przemawiać ma za tem, jak zaznaczają autorzy projektu, doświadczenia poczynione we Francji i w Holandji.

Wielkie manewry lotnicze. Łódź bazą koncentracyjną ćwiczeń.

W dniu 29 lipca przybyły do Łodzi 3 eskadry III pułku lotniczego w Poznaniu, a mianowicie 31-a, 111-a i 112-a. Po zmontowaniu radiostacji nadawczej na lotnisku łódzkim, wybudowaniu prowizorycznych hangarów na pomieszczenie 20 samolotów oraz zainstalowaniu budynków, niezbędnych dla umieszczenia urządzeń technicznych i reparacyjnych — rozpoczęły się manewry lotnicze. Obecnie prowadzone są b. intensywnie loty ćwiczebne na podstawie meldunków radiostacji, a następnie rozpoczyna się ćwiczenia normalne z zakresu wywiadu akrobatyki powietrznej, loopingu i t. d. Wielkie manewry lotnicze mają się odbywać w okolicy Łodzi

przy udziale piechoty i artylerji, przytem planowane jest urządzenie ataku na Łódź i przeprowadzenie obrony lotniczej tego ośrodka przemysłowego. Eskadry lotnicze wezmą również udział w manewrach w obozie ćwiczebnym w Raduczu przy forsowaniu Pilicy. Baza koncentracyjna dla działalności lotniczej w Raduczu, Baryczu i Częstochowie będzie Łódź. Manewry lotnicze pod Łodzią trwać będą do 10 września, przytem na zakończenie ich przewidywany jest przyjazd do Łodzi wyższych oficerów lotnictwa z departamentu IV Min. Spraw Wojsk. (e)

Protestowanie weksli przez urzędy pocztowe. Nowe przepisy procedury.

Z dniem 1 września r. b. wchodzi w życie nowe przepisy o protestowaniu weksli przez pocztę. Za sporządzenie protestu pocztą pobierać będzie opłatę w wysokości równej łącznej sumie opłat, pobieranych przez notariusza za czynność protestową oraz z tytułu opłaty stemplowej. Urzędy i agencje pocztowe nie będą sporządzały protestu w wypadkach, jeżeli weksel opiewa na sumę przewyższającą 1000 zł., jeżeli wystawiony jest nie w języku polskim, jeżeli opiewa na walutę zagraniczną lub wystawiony jest zagranicą i jeżeli weksel ma być zaprotestowany przy przedłożeniu kilku egzemplarzy te-

go samego wekslu albo przy przedłożeniu oryginału kopji wekslu.

Dłużnik, który zapłacił sumę dłużną z wekslu nie funkcjonariuszowi, przedstawiającemu weksel do zapłaty, lecz dodatkowo w urzędzie pocztowym przed sporządzeniem protestu, obowiązany jest odprotokółu, stwierdzającego ten stan rzeczy umieścić należność w wysokości połowy pełnych kosztów protestu. Dłużnikowi, który płaci sumę dłużną z wekslu w urzędzie pocztowym po sporządzeniu, lecz przed odesłaniem protestu nadawcy, wydaje się weksel z protestem pod warunkiem, jeśli uiszczy w całości koszty protestu wraz z podatkiem komunalnym w wysokości pół proc. kwoty wekslowej ulegającej zaprotestowaniu. Funkcjonariusz pocztowy, mający dokonać protestu przedstawia dłużnikowi weksel do zapłaty w pierwszym dniu jej wymagalności, najpóźniej jednak w jednym z dwóch następujących po nim dni powszednich w godzinach obowiązujących przy doreczaniu przesyłek pocztowych w lokalu przemysłowym lub w mieszkaniu dłużnika. Jeżeli dłużnik przy przedstawieniu mu weksla do zapłaty oswiadczy gotowość zapłaty tylko części sumy weksla, funkcjonariusz pocztowy obowiązany jest przyjąć i dokonać protestu na pozostałą część sumy. (r)

REJESTRACJA SAMOCHODÓW I AUTOBUSÓW.

W tych dniach specjalna Komisja Dyrekcji Robót Publicznych przeprowadzi rejestrację samochodów i autobusów, które w czasie ostatniej rejestracji w końcu maja r. b. zakwalifikowane zostały jako niezdatne do użytku przed dokonaniem nieodzownego remontu. (u)

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA PRZECIWKO SKRYTOBÓJCOM.

Wczoraj Urząd Śledczy przeprowadził końcowe badania aresztowanych skrytobójców Kulawińskiego i Miłczarka. Ze śledztwa ogólnego wynika, że wszelkie dane niezbędne do przeprowadzenia rozprawy sądowej zostały wyczerpane wskutek czego wczoraj akta dochodzenia wraz z aresztowanymi zostały przesłane prokuratorowi, który zarządził osadzenie ich w więzieniu śledczym.

Jak się dowiadujemy rozprawa główna odbędzie się w najbliższym czasie. (t)

LOTNE URZĘDY MIAR.

Od roku przyszłego legalizacja narzędzi mierniczych w powiatach będą wykonywały lotne urzędy miar, które w oznaczonym zgóry terminie będą jeżdżały do przeznaczonych dla nich siedzib na 5 — 10 dni. W ludność okoliczna miała możliwość zalegalizować znajdujące się w obrocie publicznym narzędzia miernicze.

Czasowe siedziby lotnych urzędów będą wyznaczone w wybitniejszych środowiskach handlowych (4 — 5 na powiat). (u)

Oszust w habicie mnicha.

Aresztowanie pseudo-pokutnika w Czeladzi.

Z Sosnowca donoszą:

W swoim czasie głośna była sprawa sadowa niejakiego Jana Majcherczyka, robotnika kopalni „Saturn“ w Czeladzi. Majcherczykowi sprzykrzyła się praca w kopalni, pozostawił przebo żonę i dziecko na pastwę losu, sam zaś wyjechał do Mysłowic, gdzie przedstawił się jako ksiądz katolicki, którego najpierw Moskale a później Niemcy przesładowali za politykę. Pocztowi Ślązacy przyciemni „niešťwistwego patriotę“, kupili mu potrzebne przybory kościelne, a „ksiądz“ w skrytości odprawiał nabożeństwa i udzielał sakramentów. Trwało to dłuższy czas, dopóki okupanci nie zostali wypędzeni z b. Kongresówki, wtedy bowiem opiekunowie po radzili „księdzu“, aby wracał do swych „opuszczonych owieczek“, gdyż niebezpieczeństwo już minęło.

Ponieważ Majcherczyk nie wiedział, gdzie szukać swoich owieczek, dobrał sobie zatem do kompanji dwie młode kobiety, ubrał je w habity szarytek i w trójkę zaczęli zbierać ofiary w okolicy Sosnowca, gdzie zostali zatrzymani przez ówczesny urząd śledczy, który po przeprowadzeniu dochodzenia, zdjął „księdza“ sułannę a „zakonnicom“ habity i osadził całe trójkę w więzieniu.

Niedawno sosnowiczanie bawiący na leśniku w Suchej (województwo krakowskie) dowiedzieli się, że w maju roku bieżącego zjawiał się tam pustelnik w habitacie franciszkańskim i zamieszkał w szałasie leśnym, gdzie prowadził bardzo surowe życie, śpiąc w trumnie i t. d.

Pocztowi ludziska miejscowi zaczęli się tłumnie gnać do „ojczulka Benedykta“, jak się nazywał ostatnio oszust. On ich błogosławił, opowiadając, że jest synem bogatego dyrektora kopalni, lecz po święca się Bogu i ma zamiar wybudować tutaj dużą pustelnię i kaplicę. W tym celu obchodził okoliczne wioski, zbierając ofiary. Ludziska sypali datki a nawet zaczęli mu budować dom, aby z nastaniem zimy nie zmarł w szałasie.

Dziwnym trafem „ojczulek“ spotkał się z leśnikiem z Sosnowca, z tym właśnie, który go przed laty aresztował. Sosnowiczanie poznał go natychmiast. Majcherczyk tłumaczył się, że właśnie teraz chce pokutować za dawne grzechy. Okazało się tymczasem, że upijał się on za pieniądze otrzymane z ofiar, oraz że był już kilkakrotnie karany za oszustwa po powrocie z więzienia. Policja aresztowała Majcherczyka. (o)

Ujęcie sprawców napadu na szosie Konstanyńowskiej.

W ub. miesiącu na szosie między Srebrną a Konstanyńowem dokonano napadu bandyckiego którego ofiara padł wieśniak ze wsi Brodno, niejak i Owczarek. Owczarek powracał z targu w towarzystwie dwóch właścicieli z tejże wsi. Nagle na jadących wyskoczyło trzech osobników, którzy wystrzelali z rewolwerów poza wili go życia.

Bandyci natychmiast zbiegli. Ostatnio dopiero po długich poszukiwaniach udało

się policji ująć Walentego Ciszewskiego i Franciszka Motylewskiego, którzy dokonali napadu.

Ponieważ bandyci nie przyznali się do winy, zawezwano do sedziego śledczego obie wieśniaczki, które krytycznego dnia jechały z Owczarkiem.

Podczas konfrontacji kobiety poznały uczestników napadu.

Ciszewski i Motylewski zostali przesłani władzom sądowym. (u)

Najstarszy kapłan w Europie.



Ksiądz Rat Heidegger z Dolnej Bawarii obchodził niedawno jubileusz 75-letnia pracy kapłańskiej. Jest on najstarszym kapłanem Europy.

Ministerjalna kontrola stosunków w Monopolu Tytuniowym w Łodzi.

Przed niedawnym czasem sekcja kupców tytuniowych przy Stow. Kupców De-falistów wystąpiła do Dyrekcji Monopolu Tytuniowego i Min. Skarbu o podniesienie prowizji z uwagi na poważną konkurencję, jaka wytwarzają im sklepy monopolowe. Ponieważ z drugiej strony inwalidzi i drobni sprzedawcy pracują w warunkach niepomyślnych, gdyż uzależnieni są od hurtowników i tych, od których nabyli koncesje, przeto domagano się bezwzględnie zbadania tego stanu rzeczy, który zarówno dla konsumentów jak kupców jest na dalszą metę niemożliwy do utrzymania. W wyniku tej akcji przybyć ma do Łodzi specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Min. Skarbu i Monopolu Tytuniowego, która zajmie się zbadaniem całokształtu tych spraw. (e)

WYCOFANIE Z OBIEGU BANKNOTÓW 50-cio ZŁOTOWYCH.

Bank Polski przystępuje z dniem 1-go sierpnia r. b. do wycofania 50-cio złotych banknotów bankowych pierwszej emisji z datą 1919 roku.

Bilety te przestają być prawnym środkiem płatniczym 31-go stycznia 1928 r.

WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO.

Ministerstwo Skarbu upoważniło prezesów Izb Skarbowych przy wymiarze podatku obrotowego za rok 1926 zniżyć obowiązującą 2 proc. stawkę do 1 proc. przedsiębiorstwom handlu hurtowego, wymienionym w załączniku do art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Zniżka ta może być zastosowana tylko na skutek indywidualnych podań płatników. (u)

ZARZADZENIA PRZECIWOŻAROWE W WOJSKU.

Ze względu na panujące w ostatnich dniach upały D. O. K. wydało rozkaz natchmiasstowego zbadania stanu używalności środków przeciwpożarowych i braku usunąć. Prócz tego stosować środki zapobiegawcze przeciw nadmiernemu wzrostowi temperatury, jak bielenie ścian, okien, dachów, skrapianie wodą dachów, podłóg i otoczenia schronów.

Po każdej burzy należy zbadać stan piorunochronów, a wszelkie braki i uszkodzenia niezwłocznie usunąć.

Niezależnie od tego dowódcy oddziałów winni zwrócić uwagę na należyta i celowa ochronę składów amunicyjnych, żywnościowych i mundurowych przez odpowiednie rozmieszczenie wart, zaprowadzenie środków alarmowych, dostatecznych w razie uszkodzenia przewodów telefonicznych. (u)

ZATARG W FABRYCE BARCIŃSKIEGO.

W ubiegłym tygodniu w fabryce Barcińskiego znów wydano jednego robotnika i jedną robotnicę, których fabryka uznała za zbyt czynnych podczas minionej akcji strajkowej.

Wczoraj udał się do firmy kierownik polskich związków zawodowych, lecz interwencja nie odniosła skutku, wobec czego skierowano sprawę do inspektoratu pracy. (b)

Muzeum polskiej wytwórczości filmowej w Warszawie.

Ameryka bierze udział w krajowej wystawie fotokinematograficznej.

Wystawa foto-kinematograficzna, zorganizowana przez Polski Związek Przemysłowców Filmowych i Polskie Towarzystwo Miłośników Fotografii, w Warszawie, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Publiczność zapozna się po raz pierwszy z całokształtem rodzimej produkcji filmowej.

Pawilon polski będzie zawierał wszystkie akcesoria oraz dane, dotyczące produkcji naszego filmu i jego historycznego rozwoju. Wystąpią ze swymi eksponatami polscy producenci i reżyserowie z p. Aleksandrem Hertzem na czele. Urzemy tu największy dorobek polskiej kinematografii — 60 filmów dyr. Hertza, a między innymi słynne już dziś „białe kruki”, pierwsze negatywy filmów z Pola Negri, którą jak wiadomo, dyr. Hertz „odkrył” dla ekranu. (c)

Negatywy wspomniane były przez czas jakiś przedmiotem formalnej walki niektórych wytwórni amerykańskich, pragnących za wszelką cenę kupić takowe, sprawę tę jednak rozstrzygnął dyr. Hertz w swoisty sposób — ofiarując je w upominku Poli Negri, do jej domowego muzeum filmowego.

Wnętrze hali polskiego pawilonu pokryją tablice statystyczne, ilustrujące wszystko, co w polskiej kinematografii daje się zilustrować cyfrowo, a więc: rozwój kin, wzrost frekwencji, działalność cenzury filmowej, wpływy podatków z kin, cła, osiągnięte z przywozu filmów i surowca.

Całość polskiego pawilonu uzupełniają działy: kino w szkole, w wojsku oraz w zastosowaniu policyjnym.

Najważniejsi przedstawiciele amerykańskiego przemysłu filmowego zgłosili już swój udział w krajowej wystawie fotokinematograficznej. Na wystawie wystąpią ze swymi eksponatami wytwórnie „Fox”, „P. D. C.” (Producers Distributing Corporation). Spodziewany jest również udział wytwórni „United Artists” i „Warner Brothers”.

Jak się dowiadujemy, przedstawicielstwa znanych wytwórni za-oceanicznych pertraktują obecnie ze swymi centralami w sprawie zademonstrowania na wystawie Vitaphonu. Słynny ten wynalazek po lega, jak wiadomo, na synchronizacji dźwięku z obrazem wyświetlanym na ekranie. W razie dodatnich wyników tych pertraktacji publiczność polska zapozna się z wynalazkiem, stanowiącym nową epokę w kinematografii.

Przemysł filmowy niemiecki z ogromnym zainteresowaniem przyjął wiadomość o zorganizowaniu przez związki fachowe wystawy kinowej w Polsce, która, jak wiadomo, jest jednym z najważniejszych jego odbiorców. Na wystawie będą reprezentowane najważniejsze placówki Niemiec: „Ufa”, „Phoebus”, „Phoenix”, „Terra”, „Pan Europa”, „Pan Film” oraz szereg firm fotograficznych. (c)

Aparat mikrofotograficzny na usługach policji.

Nowe laboratorium warszawskiego urzędu śledczego

Dotychczasowe laboratorium warszawskiej policji kryminalnej niezupełnie odpowiadało wymogom, nie posiadało bowiem odpowiednich aparatów, potrzebnych przy prowadzeniu śledztwa.

Oddział IV rozpoczął urzędowanie od opracowania projektu nowego laboratorium, które mieścić się będzie przy ul. Ciepłej 13.

Obecnie opracowano projekt laboratorium według wzoru pracowni istniejących zagranicą.

Wśród szeregu aparatów odpowiada-

jących najnowszym zdobyczom techniki, zamówionych dla nowego laboratorium znajduje się aparat mikrofotograficzny przy pomocy którego najmniejszy ślad pozostawiony przez złooczyńcę może być dokładnie sfotografowany, a następnie powiększony aparatem fotograficznym, jaki również niedawno został sprowadzony z zagranicy.

Zaznaczyć należy, że aparat mikrofotograficzny będzie jednym z najlepszych w Europie, jest to bowiem najnowszy wynalazek w tej dziedzinie.

Wyniki konferencji genewskiej.



„Nie popieramy zbrojeń, którym przeszkadza rozbrojenie”.

Likwidacja zatargu w bielskim przemyśle włókienniczym.

Wczoraj związki zawodowe przemysłu włókienniczego otrzymały zawiadomienie z Bielska o likwidacji zatargu na ile plac w bielskim przemyśle włókienniczym. Ponieważ podczas rokowań pomiędzy przedstawicielami obu stron nie doszło do porozumienia, sprawa poddana została do rozstrzygnięcia rządowej kom. arbitrażowej. Na podstawie orzeczenia arbitrażowego tkacze otrzymali 10 proc. podwyżki, a zwyczajni robotnicy dzienni — 11 proc. Orzeczenie to przyjęte zostało do wiadomości przez przedstawicieli obu stron, a po podpisaniu odnośnej umowy zatarg został całkowicie zlikwidowany. (e)

Straszne skutki skoszonego granatu.

Podczas koszenia żyta na polu w Mszczużach pod Piotrkowem niejak Jan Frankiewicz natrafił kosą na twardy przedmiot, który momentalnie eksplodował. — Skutki wybuchu były straszliwe: lewa ręka u nieszczęśliwego została aberwana do przedramienia.

W stanie nieprzytomnym Frankiewicz odwieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie. Po sprawdzeniu okazało się, że powodem wybuchu był granat ręczny, który prawdopodobnie leżał w polu jeszcze od czasów wojny.

SPRAWY ROLNICZE.

Nowe metody sztucznego dojrzewania owoców i jarzyn.

Inspektowa hodowla wczesnych jarzyn i owoców oraz umiejętność konserwowania późno dojrzewających ich gatunków stanowią jedno z tych zagadnień, nad którym stale prowadzone są studia i doświadczenia w laboratoriach rolniczych. To też wielkie zainteresowanie wzbudziły doświadczenia, dokonywane obecnie przez wybitnych fachowców francuskich, a zmierzające ku praktycznemu wyzyskaniu własności pewnych gazów, zwłaszcza etylenu dla sztucznego dojrzewania owoców i jarzyn. Zdolano już stwierdzić w sposób najzupełniej pozytywny, że kartofle, gruski, śliwki, ananasy, banany, melony, pomidory i selery dojrzewają szybko i znakomicie pod wpływem etylenu. Jest to gaz, nieposiadający żadnych cech szkodliwych dla zdrowia ludzkiego, niewybuchający i bardzo mało kosztowny. Jeden jego metr sześcienny może być wyprodukowany za cenę zł. 3, a ilość ta wystarcza dla wyhodowania całego wagonu niedojrzałych owoców. Z drugiej strony praktyka dotychczasowa wykazała, że ani ludzie, przy tych trudnościach zatrudnieni, ani owoce lub jarzyny, tą metodą „zdopiegowane” nie ucierpiały w żadnym względzie. Zupełnie jeszcze zielone banany zamknięte w zwykłych kłozkach inspekcyjnych, wypełnionych etylenem, dojrzewają po upływie 48 godzin, przy czym temperatura nie przekraczała 20 stopni C. Późne, t. zw. „jesienne” pomidory, mające zaledwie 3 cm. średnicy, wyrastały do normalnych rozmiarów i nabierały doskonałego smaku oraz zapachu, dzięki działaniu etylenu, aczkolwiek zrywano je w stanie niedojrzałym. Cały proces, nie wymagający żadnych skomplikowanych zabiegów, należy tylko uważać, by etylen nie ułatwiał się z kłozków — trwał w tym wypadku od 1 do 3 dni.

Metoda ta posiada jeszcze jedną bardzo cenną zaletę. Pozwala ona miarowicie przewozić w stanie niedojrzałym te gatunki owoców, które, przy dalszych transportach ulegają łatwo zepsuciu. Wczesne przymrozki warzą często jarzyny oraz owoce; jeśli więc zbiera się je z gwałtem i poddaje „gazowemu dojrzewaniu”, to i ten rodzaj niebezpieczeństwa może być usunięty, a przecież wszystkim wiadomo, jak wielkie przyczynia on nieraz straty w sadach i ogrodach warzywnych.

Doświadczenia z etylenem prowadzone są obecnie na szeroką skalę i z najróżnorodniejszymi gatunkami owoców oraz jarzyn. Dają one tak pomyślne wyniki, iż istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że metoda ta uzyska prawo obywatelstwa nie tylko we Francji, tembardziej, że jest ona mało skomplikowana i nader tania.

Poważne przedsiębiorstwo w Polsce,
produkcja artykułów codziennego użytku poszukuje pierwszorzędnych podręczających dla objazdu prowincji. — Zgłaszać się zechcą jedynie kandydaci posiadający odpowiednie znajomości kupieckie i którzy mogą się wykazać wydatną pracą na podobnym stanowisku w innym pierwszorzędnym przedsiębiorstwie. Przy wydajnej pracy gwarantowany jest pokaźny dochód i stałe zajęcie.
Oferty z wyczerpującym życiorysem i podaniem dotychczasowej pracy jak również wymaganego wynagrodzenia składać należy pod: „W. P. Z. 61” do T-wa Reklamy Międzynarodowej, | r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. —

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.
Dziś! — — Dziś!
Wstępu, które go nie doszły
Dramat erotyczny. W rolach głównych fascynująca **Marcela Alabani**, demoniczny **Bernard Getzke**, tragiczny **A. Basserman**.
Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Popierajcie przemysł krajowy.

GWIDO TRZYWDAR-RAKOWSKI.

W pamiętniku W. J.

Dopiero tak daleka i oto tak bliska,
Ze nie ma nic na świecie cudniejszego droga,
Gdziekolwiek pójdę teraz, do jakiego boga
Modlić się, to wiem jedno: żadna odaliska

Ani anioł srebrzysty tego nie wyśpiewa,
Co mi czar oczu twoich powiedział dziś rano,
Gdy się perfami nocy rozmodliły drzewa
I blaski zórz mówily o dniach, co powstana...
26. VII. 27.

Co pasażerowie pozostawili w tramwajach łódzkich.

W miesiącu lipcu pozostawili rozróżnieni pasażerowie w tramwajach łódzkich następujące przedmioty: 3 teczki, 6 paczek z różną zawartością, 2 figurki porcelanowe, 1 laske, 1 parę binokli, 8 parasoli i futerał z przyrządami lekarskimi, 1 kapelusz, 5 par rękawiczek, 1 chustkę, 2 książki, 1 parę pantofli, 1 koszule, 2 czapki, 1 płaszcz gumowy, 1 portmonetkę, 1 magazyn nabojów rewolwerowych i jedną miarę automatyczną.

Wszystkie powyższe przedmioty mogą prawich właściciele odebrać w kancelarii w Wydziale ruchu K. E. Ł. po dokładnym ich określeniu. (r)

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW

Przed kilkunastu dniami policja zlikwidowała szajkę kontrabandzystów manufaktur, która przedostawała się z Czechosłowacji i Niemiec na terytorium polskie, powodując poważne straty zarówno dla Skarbu Państwa, jak i dla kupców włókienniczych. Obecnie policja łódzka aresztowała po dłuższej obserwacji kupców krakowskich, którzy szmuglowali jedwabie z zagranicy. Aresztowani zostali Jakób Orschuetz i Izaak Snesskind. Wśród skonfiskowanych towarów znajduje się znaczna ilość jedwabnych wyrobów gotowych oraz luksusowe tkaniny jedwabne. Dalsze dochodzenie w sprawie tej prowadzić będzie Urząd Celný. (e)

ZATARG Z PRACOWNIKAMI TEATRALNYMI.

Jak donosiliśmy, pracownicy Teatru Miejskiego wskutek nieotrzymywania pensji grozili bezrobociem. Jednakże w ostatnich dniach na konferencji między przedstawicielami związku pracowników teatralnych a nową dyrekcją teatru pracownicy zgodzili się na to, iż wskutek tych zaległości otrzymają od nowej dyrekcji zaliczkę 50 proc. pensji za miesiąc wrzesień. Co się zaś tyczy zaległości należnych od dyr. Szymbana, zarząd związku postanowił zwrócić się o interwencję do Magistratu i o ile ta nie odniesie pożądanego rezultatu, sprawa będzie skierowana na drogę sądową. (f)

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH I SEZONOWYCH W ALEKSANDROWIE.

Robotnicy sezonowi i budowlani w Aleksandrowie swego czasu wystawili żądania podwyżki 25 proc. oznaczając termin odpowiedzi na dzień 30 lipca r. b. Wobec tego, że Magistrat do dnia tego od powieści nie dał, robotnicy wczoraj przy stąpili do strajku, do którego przyłączyli się robotnicy budowlani, zatrudnieni w prywatnych przedsiębiorstwach. Strajkiacy nie należą do związku. (r)

Ścisła kontrola bezrobotnych.

Wskutek popełnionych nadużyć przez niesumienne bezrobotnych minister pracy wydał instrukcje łódzkiemu Funduszowi Bezrobocia, by przeprowadzono ścisłą kontrolę bezrobotnych. Między innymi minister pracy zarządził, by bezrobotni pracownicy umysłowi przedstawiali co dwa miesiące zaświadczenia gospodarzy domów, w których zamieszkuje, potwierdzone przez obojga komisariatów policji. Zaświadczenia te winny zawierać czas zamieszkania bezrobotnego, stan majątkowy i rodzinny.

Przedstawienie pierwszego zaświadczenia bezrobotnych pracowników umysłowych wpływa z dniem 15 b. m. Wszyscy ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy do wyżej wskazanej terminu nie podporządkują się rozporządzeniu będą bezapelacyjnie pozbawieni prawa do odbierania dalszych zapomóg. (f)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 2-go sierpnia.

Warszawa, 1111 m. — 15.00 Komunikaty; 16.35 Odczyt p. t. „Astronomia w starożytności”, wygłosił prof. Gabriel Tołwiński; 17.00 Nad program i komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego i p. Konstanty Heintze (fort.). W programie: Glinka, Czajkowski, Prokofieff, Rachmaninoff, Arensky, Nowowiejski, Różycki, Michałowski i Stojowski; 18.35 Komunikaty P. A. T.; 18.50 Odczyt p. t. „Adam Asnyk w 30-tą rocznicę zgonu”, wygłosił dr. Zofia Niemojewska-Gruszczyńska; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Jezióra wigierskie”, wygłosił prof. Józef Kołodziejczyk z działu „Krajoznawstwo”; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonałs” w języku francuskim. Muzyka operetkowa i kabaretowa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, p. Michalina Makowiecka (spiew), p. Aleksander Wasiel (spiew) i p. Stanisław Nawrocki (akompaniament). W programie: Lehar i Petras; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty polski, komunikaty P. A. T., nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Wiedeń, 517 m. — 16.15 Koncert popołudniowy; 21.05 Wieczór Schuberta. W programie m. in. Kwarteł smuczkowy D-moll, utwory fortepianowe i fantazja z „Pielgrzymka”.

Paryż (Efil.), 2650 m. — 20.15 Koncert kompozytorów francuskich.

Kraków, 422 m. — 17.15 Transmisja z Warszawy; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Odczyt p. Zofii Glińskiej-Stachowej: „Od Krakowa do Ragazy”; 20.20 Transmisja z Warszawy.

Wagon osobowego pociągu w płomieniach.

Wypadku z ludźmi nie było.

Jeden z wagonów pociągu jadącego ze Skarżyska do Łodzi, między stacją Gałkówek a Słotwinami zapalił się. Natychmiast wstrzymano pociąg. Okazało się, że powodem zapalenia było zażarcie się osi. Pasażerowie sami wszczęli akcję ratowniczą.

Płonący wagon został odczepiony, zaś pasażerów ułokowano w innych wagonach i wreszcie z godzinnym opóźnieniem pociąg przybył do Łodzi. (f)

Z KOMITETU BUDOWY SZPITALA POWSZECHNEGO W ŁODZI.

W czwartek, dnia 4 sierpnia r. b., o godzinie 8-ej wieczór, odbył się w sali posiedzeń Wydziału Zdrowotności Publicznej (Plac Wolności 1) posiedzenie komitetu budowy szpitala powszechnego w Łodzi. Na posiedzeniu tem ostatecznie będzie omawiana sprawa wyboru miejsca pod budowę wzmiankowanego szpitala.

PRZYWÓZ BYDŁA ROGATEGO.

Urząd weterynaryjny Wydziału Zdrowotności Publicznej podaje do wiadomości iż wskutek zlikwidowania zarazy płucnej wśród bydła rogatego w województwie kieleckim dozwolony przywóz bydła na obszar województwa łódzkiego.

OTWARCIE MUZEUM MIEJSKIEGO.

Muzeum Miejskie (Piotrkowska 91) po przerwie miesięcznej w dniu dzisiejszym zostało otwarte dla publiczności.

Muzeum Miejskie otwarte jest codziennie prócz poniedziałków od godz. 10-ej do 14-ej i od 16-ej do 19-ej, zaś w niedziele od godz. 15-ej do 18-ej.

Cena wejścia do Muzeum Miejskiego wynosi dla dorosłych 20 gr., zaś dla młodzieży i żołnierzy 10 groszy.

Pracownicy tramwajowi grożą strajkiem.

Jak donosiliśmy pracownicy tramwajów miejskich wysunęli żądania 25 proc. podwyżki, zawiadamiając zarząd tramwajów, iż ostateczna odpowiedź wpływa z dniem 1 sierpnia. Wobec tego, że zarząd tramwajów miejskich do dnia 1 sierpnia nie nadesłał żadnej odpowiedzi, pracownicy mają zamiar proklamować strajk. Ostatecznie sprawa będzie rozpatrywana na dzisiejszym walnym zebraniu pracowników tramwajowych. (r)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, E. Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstantynowska 17, K. Gaertnera, Cegielińska 64, B. Niewiarowski, Aleksandrowska 37, S. Jankielowicza, Stary Rynek 9. (b)

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 24 do 30 lipca r. b. włącznie do Wydziału Zdrowotności Publicznej (Oddział Sanitarny) zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur brzuszny	10 wypad.	(w ub. tyg. 10)
czerwonka	2	(" " " 9)
plonica	16	(" " " 22)
blonica	6	(" " " 12)
dreńw. karku	2	(" " " —)
odra	15	(" " " 11)
róża	3	(" " " —)
krztusiec	9	(" " " 9)
gor. pęłogowa	5	(" " " 2)
jadłica	—	(" " " 9)

Obowiązek meldunkowy i rejestracyjny cudzoziemców.

Komisariat Rządu na m. Łódź przypomina, iż cudzoziemiec obowiązany jest za meldować się w ciągu 24 godzin od chwili przybycia, względnie od chwili zmiany miejsca pobytu.

Zarejestrować się jednorazowo winien cudzoziemiec osobiście w ciągu 8 dni po przyjeździe przed właściwą władzą administracyjną (starostwo lub Komisariat Rządu), która wydaje rejestrującym się odnośne świadectwo. (r)

Na srebrnym ekranie.

„CASINO”.

„KRÓLOWA FOLIES BERGERE” i „KOBIETA SFINKS”.

Gdzie leży Bolidawja? Niewiadomo. Nawet sam p. Bazewicz nie umiałby wskazać tego rozkosznego państewka na żadnej mapie. Ja jednak przypuszczam, że leży ono gdzieś niedaleko Rurytanji, znanej z filmu „Romans królewski”, Jaz-zmanji z filmu „Miłość czy korona” i Goelandji, znanej z filmu „Księżniczka i Blazen”.

Te kinowe państewka wyglądają wszystkie nie co po bałkańsku, trochę po rosyjsku, trochę po albańsku, ale cechuje je jedna wspólna i przemila cecha: piękność ich władczyń.

Dotąd jednak Amerykanie mieli monopol na te historie z życia „nieznanych” królestwiek. Teraz widocznie manja ta przenosi się do Europy, gdzie coraz częściej spotyka się podobne tematy w filmie.

Zresztą „Królowa Folies Bergere” jest zwykłą arcy-komedią farsa, od której nie wymaga się wiele sensu. Wystarczająco przezabawne sytuacje, odpowiednie tempo „amerykańskie” i właściwy rytm.

Wdzięk, talent i subtelna uroda sprawiły, że odtwórczyni roli tytułowej, Mady Christians (pamiętna księżniczka z filmu „Czar Walca”), jest dziś jedna z najlubiejszych artystek filmowych.

„Kobieta Sfinks” jest obrazem oryginalnym, nawiąskroś życiowo psychologicznym, wywierającym duże wrażenie i wyróżniającym się wśród powodzi prawie zawsze „dobrze kończących się” filmów dzisiejszych, swem niebanalnym przeprowadzeniem i rozwiązaniem akcji.

Rzadko kiedy piękna kobieta jest dobrą artystką i... dobra artystka — piękna kobieta. Florence Vidor jest tym rzadkim okazem w świecie X Muzy, który łączy z sobą jedno i drugie w sposób nadzwyczajny. Florence Vidor, odtwarzając rolę tytułową, dała prawdziwy koncert gry artystycznej.

Ilustracja muzyczna zasługuje na specjalne wyróżnienie. Steep.

W letniej stolicy Polski, Zakopanem.

UDOSTĘPNIENIE ORLEJ PERCI.

(kap) Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przystąpiło do odnowienia znaków na szlaku Orlej Perci od Zawrotu do Granatów i poprawienia zniszczonych klamer, łańcuchów i drabinek.

Równocześnie ulegają odnowieniu znaki do Doliny Pięciu Stawów Polskich wszystkimi drogami.

SMIAŁY WYCZYN TURYSTYCZNY.

W dniach ostatnich p. Napiertowski osiągnął w Tatrach szczyt Zamarłej Turni południową ścianą, co należy do najtrudniejszych, rzadko dokonywanych wyczynów turystycznych.

SAMOCHODOWY WYŚCIG GÓRSKI.

W dniu 14 sierpnia r. b. odbędzie się na drodze z Lysiej Polany do Morskiego Oka samochodowy wyścig górski zorganizowany przez Polski Klub Automobility.

Bedzie to impreza na wielką miarę. Dla publiczności wybudowane zostaną specjalne trybuny. W pierwszych dniach sierpnia rozpoczyna się na trasie wyścigu treningi startujących samochodów, których zgłosiło się już kilkadziesiąt.

HARCE SAMOCHODOWE W ZAKOPANEM.

W żadnej chyba miejscowości samochodów nie pozwalają sobie na takie harce, jak w Zakopanem, mimo, że jest ono uzdrowiskiem. Wydane ostatnio przez zarząd uzdrowiska powtórne zarządzenie co do przestrzegania dozwolonej szybkości, nieotwierania dymników i t. d. skłoniły policję do bacniejszej uwagi. To też dziennie bywa spisywanych obecnie około 10 protokółów na niepoprawnych kierowców samochodowych. Skutek tego jest jednak dotąd mało widoczny.

JUBILEUSZOWA PRACA O ORKANIE.

Wkrótce ukaże się pierwsze obszerniejsze dzieło o Władysławie Orkanie p. t. „Pieśniarz krainy kęp i wiecznej nędzy”, którego autorem jest jeden z młodszych polonistów p. Julian Krzyżanowski, dyrektor gimnazjum w Lublinie. Dzieło to ukaże się z okazji jubileuszu Władysława Orkana, jako wydawnictwo Muzeum Tatrzańskie im. dr. Chałubińskiego w Zakopanem.

PUBLICYSTA FIŃSKI W ZAKOPANEM.

W ostatnich czasach odwiedza Zakopane coraz więcej cudzoziemskich dziennikarzy i publicystów. W dniu 28 b. m. przyjechał znów do Zakopanego znany publicysta i dziennikarz fiński p. Hannula.

SŁOWACY W ZAKOPANEM.

W dniu 28 b. m. przyjechała do Zakopanego wycieczka nauczycieli słowackich, przyjmowana na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych i społeczeństwa.

W południe wycieczka pojechała zwieźć Morskie Oko.

Wiadomości z całego świata.

MASOWE OGRZEWANIE MIAST.

w) W New-Yorku przystąpiono do urzeczywistnienia projektu oddawna już opracowanego przez inżynierów, a mającego na celu zakładanie centralnych stacji ogrzewania całych dzielnic. Przeprowadzono już przeszło 80 km. rur, będących w stanie dostarczyć do prywatnych mieszkań blisko 6 miliardów kilo rocznie pary nagrzaną. Kompanie centralnego ogrzewania wytwarzają poważną bardzo konkurencję towarzystwom gazowym i elektrycznym, jest to bowiem bez porównania tańszy sposób ogrzewania domów i stanowi poważną oszczędność czasu, przez strzeżenie i prac ludzką.

FLIRT TELEFONICZNY NA DANCINGACH.

w) Przewidujący zmysł organizacyjny Niemców trzoczy się o wszystkich, nawet o tych, którym wrodzona nieśmiałość przeszkadza prosić panie do tańca. W tym celu ustawiono na stolikach w ber-

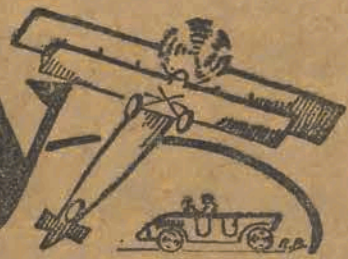
lińskich salach balowych aparaty wewnętrznego telefonu, umożliwiające wyrażanie w tak dyskretny sposób chęci charlestowania. Podobno do niektórych sfołków dodzwonić się nie można, centrala sfaide odpowiada: „Zajęte”. Nieśmiałość znika na odległość...

TEATR NIEZNANYCH AUTORÓW.

w) P. Steffens, znany w Niemczech autor dramatyczny, zakłada w Berlinie teatr, który wystawiać będzie wyłącznie utwory debiutujących pisarzy. Ponieważ jednak p. Steffens rozporządza bardzo skromnymi środkami finansowymi, przeżo kurtyna podnosić się będzie dopiero o 12-ej w nocy. W ten sposób aktorzy będą mogli uprzednio grać na innych scenach i zadawać się w nowym teatrze bardzo skromnymi gażami, co użycie kasie najmłodszych autorów.



Kurier Sportowy



POLITYKA W SPORCIE.

Zamiast porozumienia — niezgoda. W sporcie wszyscy są równi.

Wiele już się pisało pochwalnych słów dla wzniosłej idei sportowej, wiele toastów z racji różnych triumfów sportowych obiegają echem cały świat, dając wszystkim do zrozumienia, że odrodzenie się narodów może nastąpić tylko przez sport.

Zdania podobne wygłaszały z naciskiem wybitni publicyści we wszystkich poważniejszych mocarstwach, pochwalając z zadowoleniem niesamowity wprost pęd młodzieży i propagatorów sportu do zwrócenia uwagi na zaniedbany ustrój fizyczny człowieka.

Sport jest, jak dotychczas, najważniejszym czynnikiem ugodowym, pozwalającym poważniejszemu narodowi zbliżyć się do siebie, poznać się lepiej, a co za tym idzie wyrażać o sobie opinie łagodniejszą aniżeli to czyni... polityka.

Sport jest daleki od polityki, a przez swoją demokratyzację zasługuje na szczerą poparcie ze strony społeczeństwa każdego państwa.

Wszystkim zapewne wiadomo, ile entuzjazmu wśród społeczeństwa amerykańskiego wywołało zwycięstwo ekipy polskiej; z niemielszym podziwem przy mowano zagranicą sukcesy naszego lekkoatlety Kostrzewskiego; prasa wrocławska pełna była słów pochwalnych dla lwowskich piłkarzy, a Lwów nie szczędził wyrazów uznania dla niemieckich sportowców popisujących się we Lwowie podczas wielkiej wystawy.

W sporcie wszyscy o wszystkim zapominają, widzi się tam tylko ludzi mniej lub więcej uzdolnionych fizycznie nie zastanawiając się zbytnio jakiej narodowości jest zwycięzca i jakie są zapłaty jego społeczeństwa.

Francuzi przez długi czas nie mogli dojść do porozumienia z Niemcami, ale na zielonej murawie porozumiano się szybko.

Polska również nie może kontynuować porozumienia gospodarczego z Niemcami, ale na bieżni już się porozumiano i Niemcy po ostatnim pobycie we Lwowie bardzo chwalebnie wyrażali się o polskiej gościnności i tolerancji, tak że nawet zdecydowano się zrewanżować i zaprosić polskich atletów do Niemiec.

Ta dążność do współzycia będzie o tyle miała szanse powodzenia i rację bytu o ile do sportu nie zakradnie się polityka i partyjnicwo.

W naszych stowarzyszeniach sportowych w większości wypadków panuje demokracja i apolityczność.

Narówni z doktorem popisuje się robotnik, oficer nie krepuje się szeregowca itd.

Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe zatacza coraz większe kręgi i przybiera formy realniejsze; tworzą się komitety wojewódzkie, miejskie, powiatowe itd. jednym słowem praca wre. Ale ta praca obudziła również ludzi, którzy we wszystkim dopatrują się jakiegoś interesu osobistego czy też partyjnego.

Tworzą się jakieś organizacje „czerwonych skautów”, propaguje się na gwałt robotniczy ruch sportowy, który jednak posiada swoje zabarwienie ftn.

Czy to są pożądane objawy? Jeżeli zacznijemy sport wykorzystywać dla swoich własnych interesów, to oczywiście utworzymy w społeczeństwie sportowym drugi sejm, który miał zgodę będzie miał nienawiść, miał zżycia się wzajemnego zacznijemy prowadzić walkę brudną dla państwa i narodu niepotrzebną.

Dlaczego ta młodzież od wczesnych już lat przepajać idem nienawiści jednego urzupowania do drugiego?

Organizacje robotnicze istnieją wszędzie, ale nie noszą one takiego charakteru, który mógłby obniżyć czy też spacyfikować ruch robotniczego wyzwolenia — dążności do słońca, powietrza i wody.

Dziś pisma donoszą, że jakiś magnat w swoim majątku gromadził koło siebie wieśniaków mu podległych i tłumia-

czy im zasadę niektórych gier sportowych, wprowadza ich na nową drogę życia o czym dawno już wiedzą wieśniacy Danii, Holandji czy Szwecji.

Kiedy właśnie w sporcie zaciera się różnice sfer społeczeństwa, kiedy panuje

dążność do odrodzenia się, przykrem byłoby rozbijanie tej jedności ku zadowoleniu poszczególnych demagogów, ślepiących zasady niezdrowe dla społeczeństwa i państwa.

Po sezonie wyścigowym.

Postępy naszej hippiki.

W niedzielę nastąpiło zakończenie sezonu wyścigów konnych, odbywających się w Rudzie Pabjanickiej.

W porównaniu do roku ubiegłego, obecny sezon wypadł znacznie okazalej, tak pod względem technicznym, jak również jakościowym.

Polska hippika ma już utartą reklamę nie tylko w kraju, ale i zagranicą, a fakt, że dzierżymy prym i wybijamy się na czoło całego świata zmusza nas do tego, aby snuć nadal nie chwaly i tradycji polskiej kawalerji. Z tej racji zakrzętnięto się znacznie koło własnej hodowli koni, tak że np. na ostatnich wyścigach trzylatki prawie stałe były konie starsze od siebie.

Z hodowlą koni polepsza się stale forma i klasa ich, co można było stwierdzić ostatnio w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Co do toru w Rudzie Pabjanickiej, to zawdzięcza on wiele Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce, które ponosi du-

że koszty na wszelkie ulepszenia oraz opiece zarządzającego tym torem p. Nowikowowi.

Rozbudowa trybun, wygodny bufet, liczne kasy i urozmaicone miejsce do spacerów robią miłe wrażenie dla licznie zebranych zwolenników hippiki.

Należy również zaznaczyć, że organizacja tych wyścigów stała na wysokości zadania.

Miłe wrażenie, wywiera forma naszych jeźdźców, którzy śmiałością i techniką mogą zaimponować nawet najbardziej wybrednym amatorom jazdy. Taki np. żokiej Kłodzianka jest jednym bodaj z najlepszych żokiej polskich od czasów przedwojennych.

Możliwe, że sam okres letni oraz dni deszczowe niezbyt pomyślnie wpłynęły na dostateczne zainteresowanie się wyścigami, ale mamy nadzieję, że w roku przyszłym wyścigi te będą wymarzoną siłąwa dla coraz liczniejszej rzeszy sympatyków hippiki.

Austria--Węgry.

Rozegrane w Wiedniu zawody piłki nożnej między reprezentacyjnymi drużynami Austrii i Węgier zakończyły się ide ską Węgrów w stosunku 9:1 (6:1).

Na przelaj przez Pragę.



Zwycięzcy w zawodach pływackich. — Od lewej: P. E. Zimman, przebyła przestrzeń 4,700 mtr. w najlepszym czasie 65,06 minut. Steinhauß przybył do celu pierwszy z klasy seniorów w czasie 58,33 minut.

Marsz. Józef Piłsudski

oczekiwać będzie zwycięską drużynę marszu strzeleckiego Łódź — Szczyplorno.

W związku z obchodem dziesięciolecia rocznicy internowania legionistów w Szczyplornie i odbywającym się tamże zjazdem legionistów w dniach 6 i 7 sierpnia (sobota i niedziela). Komenda Okręgowego Związku Strzeleckiego w Łodzi wspólnie z komendą podokręgu kaliskiego urządziła w dn. 5 — 7 b. m. wielkie trzydniowe drużynowe zawody marszowe na trasie Łódź — Łask — Sieradz — Kalisz — Szczyplorno, długości 127 km., o czym zresztą już donosiliśmy przed kilku dniami. Jak nas zawiadamia Komendant Zw. Strzeleckiego Zarządu Okr. Łódź p. Piątkowski, na mecie w Szczyplornie zawodników oczekiwali będzie Zjazd Legionistów dostojni goście z marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele i między innymi wycieczka „piłsudczyków” z Ameryki.

Jak się dalej dowiadujemy. Komenda Okręgu Strzeleckiego w Łodzi, zaprosiła wszystkie stowarzyszenia sportowe, jednostki wojskowe, hułce szkolne i oddziały związku strzeleckiego do licznego udziału w powyższym marszu, który zawiąda się b. interesująco. (e)

Biskup polowy ks. Gall

ofiarował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jako nagrodę dla zwycięskiego zespołu kadrówki.

Wśród licznych nagród zgłoszonych przez wybitne osobistości dla zwycięzców marszu „Szlakiem Kadrówki” zwraca powszechną uwagę nagroda, przedstawiająca obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, ofiarowana przez biskupa polowego Galla. Jest to pierwszy krok w tej dziedzi nie ze strony duchowieństwa. Należy po witać go z głęboką radością, gdyż tego rodzaju nagroda może tylko przyczynić się do pogłębienia uczuć patriotycznych i religijnych przyszłych obrońców kraju.

Niespodzianki ligowe.

Zaledwie drugi termin przewinał się w rozgrywkach ligowych drugiej tury, a już mamy szereg niespodzianek, niepozwalających wysnuwać napewno żadnych dalszych czy bliższych horoskopów.

Jedno jest pewnem, że Wisła „urwała” się i płynie gładko bez zatrzymania się na pierwszym miejscu. Jej nieodstępnym towarzyszem jest IFC.

Niespodziankę zrobiła Pogoń, wysuwając się szybko na trzecie miejsce, niemniej imponują wszystkim toruńczycy, natomiast ŁKS, stanął jakoś dziwnie i nie może ruszyć się z tych 16-u punktów. Polonia, Ruch i Warta stale trzymają się środka, przy których asystują Turyci na dziesiątym lub jedenastym miejscu.

Dziwnem się wydaje, że Jutrzenka osiągnęła dobre wyniki z niejednym czołowym zespołem, nie może wygrzebać się z ostatniego miejsca.

Obecny stan rozgrywek przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Zwy- cięstw	Remis	Przegrt	Punk- tów	Stos. bram.
Wisła	15	11	1	3	23	47:20
I. F. C.	15	11	—	4	22	43:21
Pogoń	14	8	2	4	18	41:24
T. K. S.	15	8	1	6	17	40:46
Legia	15	7	2	6	16	40:35
Ł. K. S.	15	7	2	6	16	28:25
Polonia	14	5	5	4	15	31:33
Ruch	15	6	3	6	15	27:29
Warta	14	6	1	7	13	32:33
Turyci	15	5	3	7	13	26:33
Czarni	15	5	2	8	12	28:29
Hasmona	14	3	4	7	10	25:42
Warszawianka	15	4	1	10	9	23:43
Jutrzenka	15	2	3	10	7	21:39

Zawody kolarskie na Dynasach.

Przy niezbyt wielkiem zainteresowaniu odbyły się wczoraj na Dynasach zawody kolarskie i motocyklowe. Te ostatnie, wobec braku Choińskiego, przyniosły zaciętą walkę między Rudawskim, Rychterem i Kornatowskim. Pierwszy bieg na 3 km. wygrywa Rudawski przed Kornatowskim w czasie 1 min. 48,5 sek. Drugi także bieg wygrywa Rychter przed Rudawskim w 2 min. 21,8 sek. i trzeci Kornatowski przed Rychterem w 1 min. 42,2 sek., robiąc czas lepszy od rekordu Choińskiego o 3,8 sek.

W biegu na 5000 mtr. pierwsze miejsce zajmuje Rudawski w 3 min. 14 sek. Rychter biegu nie skończył.

Bieg drużynowy, Omnium, złożony z biegu 200 mtr. na czas, biegu 1000 mtr. i drużynowego na 4000 mtr., wygrała drużyna w składzie: Podgórski, Okshutycz, Janociński, Stef i Włodarczyk.

W biegu amerykańskim parami na dystansie 25 km. pierwsze miejsce zajęła para Podgórski Okshutycz w czasie 37 min. 20 sek. Bieg drużynowy na 4000 mtr. wygrała drużyna: Doley, Nioński, Włodarczyk i Ochmiewski w czasie 5 min. 25 sek.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek
Od wtorku, dnia 2-go do poniedziałku, dnia 8-go sierpnia 1927 r. wł.
Dla dorosłych.

RĘCE ORLAKA
Dramat w 8-miu akt. W roli głównej: **CONRAD VEIDT**. Nad program: **Z krainy lodowców alpejskich.**

Dla młodzieży:
SZTAFETA Dramat w 12-tu aktach.
Nad program: **Wyprawa po lososie.**

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Wtorek, 2 sierpnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Czy mamy anormalną rozpiętość cen detalicznych w porównaniu z hurtowymi?

ex) Jedną z charakterystycznych cech pierwszej polskiej inflacji — zwłaszcza w okresie 1920 — 1922 — było utrzymanie się linii cen detalicznych poniżej linii cen hurtowych, czyli innymi słowy: normalny przeciętny zarobek brutto pośredników, od przemysłowca wzgl. hurtownika do konsumenta, spadł poniżej normy przedwojennej, szacowanej przez koła kompetentne na ca 50 proc. ceny hurtowej.

Ciekawy ten fakt należy tłumaczyć tem że kupcy zbyt późno spostrzegli niszczyielskie skutki inflacji, że nie dyskutowali należycie przypuszczalnej deprecjacji, w czem zresztą byli nadzwyczaj silnie krepowani obowiązującą przepisami o lichwę towarowej.

Pod koniec inflacji jednak, na skutek przejścia do kalkulacji w walucie stałej, — wprowadzili ich na ten pomysł do pewnego stopnia projekty naszych ministrów skarbu w złotych wskaźnikowych, złotych bonach skarbowych, pożyczce złotej etc. — możemy zauważyć nie tylko zrównanie się wskaźników cen detalicznych z wskaźnikami cen hurtowych, lecz nawet bardzo poważny wzrost ponad poziom cen hurtowych. Podług prof. Taylora, który zjawisko to w swej „Inflacji Polskiej“ bardzo szczegółowej poddał analizie¹⁾,

„Z chwila... stabilizacji pieniądza w r. 1924, owa inflacyjna tendencja do podwyższenia normalnej stopy zysku kapitału, by utrzymać realnie przedwojenną stopę, zwiększenie się z drugiej strony konsumpcji szerokich warstw, rozporządzających stałymi dochodami, a wreszcie rozmnożenie się pośredników, zwabionych do handlu jego stosunkowo pomyślnym stanem w okresie inflacji, wszystko to, razem wzięte, wywołało niezmiernie wysoki poziom cen detalicznych, dając bardzo znaczne zarobki kupcom - detalistom.

Kalkulacja obraca się odtąd w granicach zysków olbrzymich w porównaniu z normami przedwojennymi, stając się wprost objawem patologicznym, nienormalnym, kłeską społeczną“.

Przez cały rok 1924 indeks cen detalicznych przewyższał poziom cen hurtowych, zwyżkując bardzo poważnie zwłaszcza w drugiej połowie 1924 r., również w pierwszej połowie 1925 r., ceny detaliczne, okazując się b. konserwatywnymi, nie uległy niżce. W drugiej połowie 1925 r. — po załamaniu się złotego — zda wało się, że indeks cen detalicznych zrówna się przynajmniej z poziomem cen hurtowych; lecz kupiectwo dzięki nabytemu w latach inflacji doświadczeniu, notabene bardzo drogo opłaconemu — wnet przerzuciło się na kalkulację w walutach stałych. W ten sposób rozpiętość cen detalicznych w porównaniu z hurtowymi nadal się utrzymywała.

W roku 1926 oraz w pierwszych mie-

¹⁾ Por. rozdział VIII. Społeczno - gospodarcze skutki inflacji: koszty utrzymania i ceny detaliczne, str. 232 — 250.

²⁾ Por. Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego, zeszyt 13.

siacach 1927 r. wskaźniki cen hurtowych i detalicznych przedstawiają się następująco²⁾:

	Wskaźnik młs. cen hurt. Styczeń 1914=100. Wskaźnik złoty, ogólny.	Wskaźnik cen detalicznych w Warszawie Styczeń 1914=100. Wskaźnik złoty, ogólny.
1926		
I	109,0	153,2
II	105,3	143,2
III	103,8	140,8
IV	95,3	121,6
V	92,8	116,2
VI	101,8	126,3
VII	103,6	132,8
VIII	108,1	136,3
IX	109,2	141,9
X	110,3	143,6
XI	111,2	146,3
XII	112,0	146,5
1927		
I	112,8	147,8
II	114,1	147,8
III	115,8	147,1
IV	119,6	147,7

Indeks detal. w % cen hurt.	Zarobek brutto przeto wynosi: (licząc normalny zarobek brutto przedwojenny około 50% ceny hurtowej).
1926	
I	110,6
II	136,0
III	135,7
IV	127,6
V	125,2
VI	124,1
VII	128,2
VIII	126,1
IX	129,9
X	130,2
XI	131,6
XII	130,4
1927	
I	131,0
II	129,6
III	127,9
IV	123,5

Ostatnie dwa zestawienia ujawniły nam objaw niezmiernie charakterystyczny, mianowicie zmniejszenie się rozpiętości cen detalicznych w stosunku do hurtowych. Zniżka rozpiętości, wykazująca w 1926 r. jeszcze pewne wahania, w pierwszych miesiącach 1927 r. postępuje w przyspieszonym tempie. Podczas gdy na początku 1926 r. zarobek brutto kupca detalisty wynosił jeszcze 110 proc., spada tenże pod koniec tego roku do 96 proc., a w ciągu pierwszych 4 miesięcy 1927 r. obniża się o dalsze 12 proc.!

Oznacza to, że kupiectwo zbliża się do przedwojennej kalkulacji, że zanika dawna tendencja „asekuracji dewaluacyjnej“, że kupiectwo, w dążeniu do ponownego odegrania przedwojennej roli pośrednika między producentem a konsumentem, pozbywa się tej nieszczęsnej metody kalkulacyjnej, która została mu narzucona przez fatalne warunki inflacji. Po za tem nie trzeba zapomnieć, że świadczenia socjalne i podatkowe są nadmiernie wysokie, znacznie wyższe od przedwojennych, że stopa procentowa nadal jest bardzo wygórowana, dochodząc niejednokrotnie do 48 proc. w stosunku rocznym oraz — last not least — że obrót, na skutek olbrzymiego obniżenia się siły nabywczej szerokich warstw społeczeństwa, ogromnie zmalał, co naturalnie nie sprzyja tendencji obniżenia zysków. Jakkolwiek więc rozpiętość cen detalicznych w stosunku do hurto-

wych jest jeszcze w porównaniu ze stanem przedwojennym bardzo znaczna, to zdaje się nie dawać ona kupcowi z przyczyn wyżej zgrubsza wymienionych naogół większych zysków niż przed wojną. W żaden sposób nie możemy uważać obecnie panującej rozpiętości za anormalną, skoro w państwach zachodnich, które w przeciwieństwie do Polski w większej mierze przeżyły skutki okresu inflacyjnego (w Niemczech stopa procentowa dla wexli towarowych w okresie styczeń — czerwiec 1927 wahała się między 4,29 a 6,69 proc.), zaś w Anglii nie przekroczyła nawet 6 proc.), stosunek wzajemny obu wskaźników wykazuje rozpiętość, nie różniącą się zbyt znacznie od rozpiętości, panującej w Polsce.

Międzynarodowy zjazd przemysłowców metalurgicznych.

ex) W pięknej, cichej stolicy Wielkiego Księstwa odbył się w tych dniach pod przewodnictwem p. A. Kippena, dyrektora „Arbed“, potężnego tutejszego trustu metalurgicznego, zjazd najważniejszych przedstawicieli przemysłu żelaznego i stalowego w Europie. Nie był to kongres we właściwym znaczeniu, jedynie zjazd, zorganizowany celem uczczenia trzydziestej rocznicy założenia T-wa Inżynierów. Mimo to sprawy poruszane na zjeździe, podczas tych „dni metalurgicznych“, jak je nazwano, nadały zjazdowi znaczenie doniosłe.

Dwunastcie krajów przysłało licznych swoich przedstawicieli: Belgia — 63-ch, Niemcy — 50-ciu, przeważnie techników, Francja — 100, Włochy — 28-miu, Wielkie Księstwo reprezentowało 125 specjalistów okręg Sarry — 46-ciu i t. d. Nadto przedstawiciele swoich przysłały: Polska, Anglia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, a nawet Stany Zjednoczone Ameryki Półn. W istocie też zjazd obradował nad sprawami wielkiej wagi, dotyczącymi działalności europejskiego kartelu metalurgicznego, jaki utworzony został w roku zeszłym. Żywo dyskutowano nad sprawą przyłączenia się do kartelu nienależących

W Anglii np. w styczniu 1927 r. stosunek ten wynosił 172:153,1¹⁾, w Niemczech w kwietniu 1927 r. 146,4:134,8²⁾, co daje zysk brutto 68 proc., wzgl. 64 proc.

W miarę wzrostu kapitalizacji, a w związku z tem upłynięcia rynku pieniężnego, wzrostu siły nabywczej społeczeństwa oraz obniżenia ciężarów socjalnych i podatkowych — rozpiętość obu wskaźników w Polsce niewątpliwie nieznacznie już tylko odbiegać będzie od stosunku przyjętego na całym Zachodzie za normalny. S.

¹⁾ Por. „Handelszeitung des Berliner Tageblattes“ nr. 2272 14. 5. 1927 oraz nr. 2972 — 25. 6. 1927.

²⁾ Por. „The Statist“ nr. 2549 — 2575, rocznik 1927.

³⁾ Por. „The Economist“ nr. 4373 z 18 czerwca 1927.

⁴⁾ Por. „Der Deutsche Volkswirt“ nr. 42 z 15 lipca 1927.

jeszcze do niego krajów, jak Włochy np., które dla swojego przemysłu metalurgicznego sprowadzać muszą surowce i półprodukty z rozmaitych, obfitujących w nie bliższych i dalszych krajów.

Honory domu na zjeździe czyniła dyrekcja „Arbed“ oraz zarząd Towarzystwa Inżynierów, i przyznać należy, że dzięki takto ich i wielkiej gościnności zjazd udał się znakomicie i pomimo namietnych dyskusyj nie wywołał poważniejszych scysyj ani zadrażeń. Wspaniałe salony siedziby dyrekcji „Arbed“ w przepyszny jej pałacu na Avenue de la Liberté zgromadziły 500 uczestników „dni metalurgicznych“ na świetnym przyjęciu, w którym brali również udział przedstawiciele najwyższych sfer rządowych Wielkiego Księstwa. Kraj stali i róż, z jakich słynie Luksemburg, spisał się pierwszorzędnie, zapisał się trwale w pamięci zjazdowiczów. Wielu z nich znalazło się w tym roku, a nawet w tym miesiącu po raz drugi w Luksemburgu; po raz pierwszy — byli oni — jako uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Fidu (Fédération interalliée des Anciens Combattants), który odbył się tutaj w pierwszej połowie lipca.

Rezerwy zbożowe w Łodzi.

Zadaniem ich będzie regulacja cen.

ex) Po powrocie p. wojewody Jaszczołfa z urlopu aktualną się stanie sprawa utworzenia rezerw zbożowych dla Łodzi, a ewentualnie i dla najbliższych jej okolic. Finansowanie akcji tej obejmie Bank Rolny, którego delegaci przeprowadzą będą co pewien czas ścisłą kontrolę nad całokształtem prac tych, które przekazane zostaną najprawdopodobniej Magistratowi. Część rezerw zbożowych znajdować się będzie w obrocie, część zaś stanowić będzie nienaruszalny zapas, którym dysponować będzie Magistrat tylko za zgodą Banku Rolnego. Ogólną kontrolę nad akcją tworzenia rezerw obejmie specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Min. Spr. Wewn., Min. Skarbu i Spr. Wojsk. Na stworzenie rezerw Bank Rolny udzielić ma niskoprocentowych pożyczek. Zakupy zboża dokonywane będą bezpośrednio u producentów. Zakupy te stworzą właśnie ów zapas zboża po cenach niższych niż rynkowe. Zadaniem rezerw będzie regulowanie cen żyta wzgl. maki, a wreszcie umożliwienie interwen-

cji władzom administracyjnym w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. na wypadek gdyby ceny żyta wzgl. maki kształtowały się miały zwyżkowo. W połowie września w sprawach tych odbędzie się szereg konferencji w celu ustalenia rozmiarów tych rezerw, sposobu ich utworzenia itd.

Komunikat.

Wkrótce rozpoczynają się ciągnięcia V-ej klasy 15-ej Loterii Państwowej, w której z łatwością uzyskać można tak potrzebną obecnie gotówkę, gdyż co drugi los wygrywa i to znaczne sumy. Wygrane tej jednej tylko klasy wynoszą przeszło

13 milionów złotych, przyczem na jeden los można wygrać kwotę

600.000, — zł.

Losy do nabycia u kolektorów, o ile zapas starczy.

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

ZBOŻE.

ex) Na rynku zbożowym w Łodzi w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia notowano wzmożone zapotrzebowanie na poszczególne gatunki zboża. Specjalnie poważnym popytem cieszył się owies stary, którego poprostu można było sprzedać każda posiadana na składzie ilość. Za potrzebowanie to zresztą trwałoby nie tylko w tygodniu ubiegłym, ale jeszcze i w dniu dzisiejszym był on silnie poszukiwany. Sprzedawano owoce na warunkach gotówkowych w cenie od zł. 49.00 do 50.00 za 100 kg. loco magazynu w Łodzi.

Mniejsze znacznie transakcje zawierano żytem. Zaznaczyć należy, iż już ukazało się na rynku łódzkim żyto nowe, które jedynakże sprzedawano jeszcze ilości nieznaczne. Za żyto poznańskie nowe żądano przeciętnie 42.00 zł. za 100 kg. loco stacja załadowania, żyto to było wagi od 116 do 118 funtów holenderskich. Transakcji żytem starym nie zawierano zupełnie, w pierwszym rzędzie dzięki temu, iż zapasy tego żyta są obecnie na tutejszym rynku prawie całkowicie wyczerpane. Również nie zawierano zupełnie transakcji pszenicą, nie z tego jednak względu, iż brak było na nią zapotrzebowania, a jedynie również skutkiem zupełnego wyczerpania się zapasów na tutejszym rynku, że bowiem transakcje, które nawet zawierano, były faktycznie i na tak nieznaczne sumy, iż nie można było brać ich poważnie w rachubę. Zaznaczyć jeszcze należy, iż o ile zawierano transakcje przy sprzedaży żyta nowego, to też tylko pod warunkiem natychmiastowej dostawy względnie na osi.

Transakcji jęczmieniem nie zawierano zupełnie, zapasy bowiem jęczmienia staro są na tutejszym rynku wyczerpane, nowego zaś jęczmienia jeszcze niema.

Horoskopy na przyszłość są na tutejszym rynku zbożowym niezłe. Według bowiem wiadomości nadchodzących z poszczególnych połaci kraju, żniwa wszędzie są w kulminacyjnym punkcie rozwoju i zbiory zapowiadają się na ogół bardzo pomyślnie. Według słów tutejszych hurtowników, ostatnie deszcze przed rozpoczęciem żniw, nie tylko nie wpłynęły ujemnie na obecne zbiory, ale przeciwnie, przyczyniły się do szybszego o wiele dojrzewania poszczególnych gatunków zbóż, żyto jak dotychczas rokuje jak najlepsze nadzieje, spodziewają się na ogół, że zbiory tegoroczne dadzą wynik przynajmniej o 15 procent wyższy, niżeli w roku ubiegłym.

Ceny na tutejszym rynku zbożowym kształtowały się następująco za 100 kg. loco magazynu w Łodzi:

Żyto nowe od zł. 42.00 do 43.00; pszenica stara od zł. 59.00 do 60.00, owies stary od zł. 49.00 do 50.00, otreby żytnie od zł. 32.00 do 33.00, otreby pszenne od zł. 28.00 do 29.00. Cen jęczmienia nie można było ustalić, wskutek zupełnego braku jego na rynku.

MAKA.

Na łódzkim rynku mącznym w dniach ostatnich, nie notowano poważniejszych zmian. Tendencja jest tutaj zupełnie spokojna i ceny ulegają nieznacznie tylko wahaniom, tembardziej, iż każdy dostawca sprzedaje swe zapasy mąki na warunkach i po cenach zupełnie indywidualnych. Jakkolwiek zapotrzebowanie zarówno na mąkę pszenną, jak i żytnią jest znaczne, transakcje dochodzą do skutku w wyjątkowych jedynie wypadkach i na nieznaczne sumy, a to z tego względu, iż dla piekarzy obecnie obowiązujące ceny na tutejszym rynku są stanowczo zbyt wysokie. Piekarz więc, który normalnie kupował 50 worków mąki obecnie zmniejszył swe zapotrzebowanie do 10 worków, byle tylko nie stracił zupełnie z piekarni. Według przewidywań przedstawicieli młynów, ceny ustala się na tutejszym rynku. Mąka pszenna sprzedawana jest

bieżącego tygodnia i wtedy też zaczęły się w branży tej ruch normalny.

Narazie mąki żytniej nie sprzedaje się zupełnie, jakkolwiek zapotrzebowanie jest na nią dość poważne. Do transakcji nie dochodziło jedynie skutkiem wyczerpania się kompletnego zapasów mąki tej na rynku. Mąka pszenna sprzedawana jest w większych ilościach, jakkolwiek i jej zapasy są już na wyczerpaniu.

Ceny orientacyjne mąki kształtowały się na tutejszym rynku następująco: mąka żytnia pierwszorzędnych gatunków od zł. 78 do 80 za 100 kg. loco Łódź, mąka zaś pszenna również pierwszych gatunków od zł. 85 do 90 za 100 kg. Tak wysoka różnica między cenami tłumaczy się tem, iż jak zaznaczyliśmy wyżej każdy do stawca sprzedaje obecnie mąkę po cenach zupełnie indywidualnych i śledzą cenę taką, jaką mu odbiorca może ofiarować. Adhał.

Wielki sukces konwencji węglowej.

ex) Ogólnopolska konwencja węglowa została, jak wiadomo, z dn. 31 lipca r. b. przedłużona na trzy lata i dwa miesiące. Oprócz kopalni, które należały dotychczas do konwencji, przystąpiły do niej w dniu wczorajszym i kopalnie stojące dotąd po za konwencją, a mianowicie kopalnie „Waleska”, „Flora”, „Laura”, „Renard” i „Silesia”.

O wyniku pertraktacji zostanie niezwłocznie zawiadomiony minister handlu i przemysłu p. Kwiatkowski. Dodać należy, że pertraktacje w tej sprawie ciągnęły się od dłuższego czasu i dopiero w dniu wczorajszym na posiedzeniu w związku

górnico-hutniczym udało się osiągnąć porozumienie, głównie dzięki staraniom radnego p. Willigera.

Trzeba podkreślić, iż ogólnopolska konwencja handlowa obejmująca konwencje górnośląską i dąbrowsko-krakowską po raz pierwszy obejmuje wszystkie kopalnie w Polsce. Również doniosłym jest fakt, że obecnie podpisana konwencja przedłużona została na zgorą trzy lata, podczas gdy poprzednia w czasie dwuletniego istnienia była przedłużana co kilka miesięcy a oczywiście nie mogło się to nie odbić ujemnie na rynku węglowym.

NOTOWANIE ZŁOTEGO

w dniu 1 sierpnia 1927 r.

Zurych 58, Berlin wypłata na Warszawę, Katowice i Poznań 46.85 — 47.05, Gdańsk 57.68 — 57.82, wypłata na Warszawę 57.63 — 57.77, Wiedeń czeki 79.19 — 79.47.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 sierpnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.91 i pół — 8.94 — 8.89

Czeki:

Łondyn 43.44
N. York 8.93
Paryż 35.12 i pół, 35.07 i pół
Praga 26.51
Szwajcaria 172.32 i pół
Wiedeń 125.95
Włochy 48.70

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54.25
8-proc. pożyczka konwersyjna 99.50
Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—
Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego po 92.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.75, 56.25

8-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 74.40, 75.—, 74.25

5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 67.—, 66.—

AKCJE

Notowano w złotych:

Bank Dyskontowy 130.—
Bank Polski 139.25, 139.50
Bank Handlowy 6.70
Siła i Światło 74.—
Częstocice 3.10
Wysoka 116.—, 115.—
Nobel 48.50, 49.—, 48.75
Modrzejów 9.10, 9.—, 9.15
Rudzki 2.35, 2.37, 2.33
Zawiercie 33.—, 33.25, 33.—
Borkowski 3.15
Cukier 4.85, 4.90, 4.85
Węgiel 91.25, 91.50, 91.—
Lilpop 29.—, 29.20
Ostrowieckie 80.—, 82.—
Starachowice 57.50, 57.75
Żyrardów 17.—

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 1 sierpnia (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,68—57,82

Telegraficzna wypłata:

na Warszawę 57,61—57,77

na Londyn 26,08

RUCH WYDAWNICZY.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY”.

Opuścił prase nr. 15 „Przebiegu Gospodarczego” o treści następującej: „Przebieg sytuacji” — H. T., „W sprawie waloryzacji cel” — Wł. Szczepański, „Gospodarka solna w Polsce” — Jerzy Michalski, „X Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy” — M. Jastrzebski, „IV Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej” — Stanisław Kocot, „Z gospodarczego położenia Rosji” — S. Skrzywan, „Z przemysłu papierniczego” — Z. Z., „O taryfie generalnej” — S. Fr. Kr.

Całości zeszytu dopełniają działy: rynek pieniężny, rynek towarowy, kronika, statystyka.

KOMUNIKATY.

Zjednoczone Zakłady „Scheibler i Grohman” złożyły ofiarę w sumie zł. 3000 na rzecz „Gniazda Łódzkiego” na odbudowę domu sierot w Kałach (szosa Aleksandrowska), za co Zarząd składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Szwajnia T-wa Ochrony Kobiet

Łódź, Piotrkowska 104-9

Szyje bieliznę

żeńską, damską, dziecięcą i pańską, oraz

koldry i abażury.

Dzierganie dziurek,

kryte szyje, meretki, aturki, haft znaczenie i plisowania.

Pierze i puch

i pościel na zamówienia.

Ceny przystępne.



KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Od wtorku dn. 2 sierpnia do poniedziałku włącznie.

Szatan w jedwabiacz

10 aktów walki dwojga serc, miotanych burzą życia według powieści „NAGA KOBIETA” Henryka Bataille’a.
W rolach głównych: NITA NALDI i I. PIERTOWICZ.

ANONSI! Następny program: ANONSI!

„OGNIA”

UWAGA: Kino i KASYNO w ogrodzie.

Powiększona orkiestra.

Początek seansów o godz. 5, ostatni seans o g. 9.30 wiecz.

Dr. Trawiński
powrócił
ul. Piotrkowska Nr. 105.

Zakopane-Bystre

„Kosówka”

nad potokiem

poleca pokoje słoneczne.

Ceny umiarkowane.

Ogłoszenie.

Magisrat m. Łodzi niniejszem ogłasza konkurs na dostawę 5000 tonn węgla opałowego dla instytucji miejskich. Termin składania ofert do dnia 14 sierpnia r.b.

Większa drukarnia

we Lwowie poszukuje maszynistów do maszyn z wyklęsłymi (fiachdruk) i offsetowych oraz przedrukarzy (umdrukarzy), jak również techników offsetowych.

Wykwalifikowani fachowcy z dobrymi świadectwami mogą się zgłosić po informacje do Księgarni L. Fiszer w Łodzi.

Tanio, na dogodnych warunkach!



Rower!
angielskie, francuskie i niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73
Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

Dr. Justman

powrócił.

Zielona № 17.

Dr. GUTENTAG

pedjatra

Al. Kościuszki 22, Piotrkowska 79

Telefon 40-03

powrócił.

Pokoju

nieumeblowanego

z wodą i światłem, niekrepującym wejściem, (požadane wprost od gospodarza) poszukuje natychmiast osoba samotna.

Oferty pod „Śródmieście” do adm. pisma.

Dyon Samochodowy Nr. 4

PRZEDAS pewną ilość samochodów, motocykli i różnego smelcu w drodze ustnego przetargu, mającego się odbyć dn. 10-go sierpnia 1927 r. w Zakładzie Samochodowym w Łodzi, przy ul. Morskiej 5/7 o godz. 10-ej rano.

Blizszych informacji udzielać będzie kierownik zakładu w godzinach stańbowych do dnia 6-go sierpnia r. b.

Dowódca Dyonu w/z Proszynki, mjr.

Dr. Czesław Jastrzebski

spec. chorób oczu

powrócił

przyjmuje Zachodnia 27 od 3-6.

W Karlsbadzie

ordynuje jak dawniej

Dr. M. WACHNIANIN

Mühlbrunnstrasse Nr. 9.

Dr. med.

Rapport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7

Dr. med.

ZYMUNT

DATYNER

Urolog

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1-2 i od 5-8.

Płanowańska 11

dawniej Olgińska. tel. 48-95

W salach Grand-Kina
TEATR REWJI
„MIRAZ”

Od dn. 1. do 7 sierpnia r. b. włącznie
wystawiona będzie rewja, pióra
Edwarda Reja p. t.

„Wszyscy szaleją”

PROGRAM Nr. 1.

Pourquoi Changer!
odegra orkiestra.

Chcemy szaleć!
obrazek wokalnno-taneczny Boy i 4 anglików
JERZY WELIN
piosenki sentymentalne, piosenki pikantne
Nie wolno bić kobiety
Skecz o zmienności poglądów „Zona i Mat”
W. PORAJ-PORECKA
pieśń, arja, piosenki rosyjskie.
CNOTLIWA MAMUSIA
Skecz o wysokim napięciu. Ten „podły” i mamusia
ULICZNIKA Obrazek z życia
wielkomiastkowego.
„Ona nocny strót.” — Pan z plenidami.

EDWARD REJ
aktualnie łódzkie i „szmoncesy”
DUET KANIEWSKICH
tańce charakterystyczne i rosyjskie
MIZERNIAKI
wokalnno-tragiczna komedia Ona, Montek i Salek
TOMNAROWIE
duet operowy
NIŻNIJ-NOWGOROD
złagier światowych teatrów rewjowych i ła rosyjskie „czastuszki” Marusia, Wańka, Kolha i Miszka.
ZULA SOKOŁOWSKA
piosenki frywolne, piosenki pikantne.
Lubimy twarze uśmiechnięte
finał — Zespół

Udział przyjmują: pp. Poraj-Porecka — Puchiewska, Sokołowska, Lelewicz, Orłowa, Welin, Rej, Romejko, Woroncow, Tomaszewski, duet Kaniewskich i duet Tomnarów.

Kierownik art.-lit. Edward Rej.
Orkiestra pod batutą R. Kantora.

Początek przedstawień o 6, 8 i 10 w niedzielę o 4, 6, 8 i 10. Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczona nie będzie.

Pierwsze przedstawienie po cenach zniżonych.

Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na I przedstawienie.

Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach
nabyć można

od **MEBLE** do najwytworniejszych najskromniejszych

tylko w firmie

F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK ul. RZGOWSKA № 2.
Długoletnia gwarancja! Tel.-4308.

Zarząd Telefonów Łódzkich
przystąpił w dniu 1 sierpnia r. b. do rozsyłania P.P. Abonentom nowego Spisu Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonów na rok 1927.

Spisy w ilości po jednym egzemplarzu do każdego głównego aparatu i po jednym egzemplarzu do każdego dodatkowego aparatu będą dostarczone do domu wszystkim abonentom, zgłaszanie się zatem po takowe do biura Zarządu Telefonów jest zbędne.

Należność za każdy egzemplarz Spisu w myśl par. 18 warunków korzystania z Sieci została ustalona na złoty jeden i będzie policzona P. P. Abonentom w rachunkach za abonament telefoniczny.

Posłańcom za roznoszenie Spisu ze strony P. P. Abonentów nie należy się żadna zapłata.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na starostwo Łaskie **Alojzy Gałczyński**, urzędujący w Łasku, ogłasza, że dn. 22 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Pabjanicach, przy ul. Św. Rocha L. 23 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli i pianina należących do Józefa Ulkowskiego oszacowanych na zł. 1637 gr. 91.

Łask, dn. 28/VII-1927
Komornik **A. Gałczyński**.

Dr. W. ŁAGUNOWSKI
Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe.
Gdańska 42.
Przyjmuje od 9 do 10 1/2 r., od 1-2.45 p.p. i od 8-9 w. **powrócić!**

DR. MED. PRYBULSKI
choroby skórne włośno weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.

Dr. RÓZANEY
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. H. LUBICZ EKKERT
powrócić!
Kilińskiego 143
— przy Głównej —
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuję od godz. 12-1 1/2 od godz. 6 1/2-8 1/2

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Wanna i kuchnia
Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96, m. 3, na prawo, druga brama, godz. 6.

Wytynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przy spasała szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 mieszczą. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14, w podwórzu. 5346

Przedam s k l e p spotywczy nadający się na każdy interes. Przejadnia na 10. 5410

Dom murywany albo połowa oddzielnie do sprzedania. Aleksandrowska 78. 5345

Przedam 2 ubrania męskie, szalik koronkowy, spodnie tenisowe i koszulki dzienne. Piotrkowska 172, sklep spożywczy. 5364

Wypis osnowy okrągłe o różnych wymiarach impregnowane olejami nadające się do telefonów, telegrafów i instalacji elektrycznej. — Władomość J. Kruk ul. Przejazd Nr. 14, telef. 30-11. 3901

Właściciel szkoły muzycznej udziela lekcji muzyki fortepianowej. Zgłoszenia sub „Muzyka” do administracji.

Właściciel szkoły korepetytor udziela lekcji i korepetycji szybko przy spasała do egzaminów. Piotrkowska 189, m. 9. 5374

Właściciel sklepu do sprzedania plac z ogrodem w Proboszczewicach, pod Zgierzem dojazd tramwajem Ożorkowskim. Władomość u Józefa Kawczyńskiego Nr. domu 39. 5395

Właściciel domu murywanego z ogrodem (bez lokatorów) do sprzedania w Rudzie Pab., blisko przystanku tramw. Władomość Łódź, Piotrkowska 3, sklep tytułowy P. F. Szanławskiej.

Właściciel domu do sprzedania. — Władomość J. Kruk ul. Przejazd Nr. 14, telef. 30-11. 3901

Właściciel domu do sprzedania. — Władomość J. Kruk ul. Przejazd Nr. 14, telef. 30-11. 3901

Właściciel domu do sprzedania. — Władomość J. Kruk ul. Przejazd Nr. 14, telef. 30-11. 3901

Poszukuje 3 pokoje z kuchnią wygodną, słoneczną 2 piętro. Pośrednicę nie potrzebuję. — Oferty sub „A Z.” do Administracji. 5348

Poszukuję się zwyższego pokoju na Bałutach. Zgłaszać się ul. Nicała 12, tel. 47-01. 5156

Przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem 2-ch panów. Julia 26, lewa oficyna, parter. 5365

Pokój nieumeblowany osoby wejsze, najchętniej okolice poczty Głównej po szukiwany. Oferty pod „Kawaler”. 5377

Mieszkanie 3 pokoje do odstąpienia natychmiast wszelkie wygody, własna pralnia, okno na Górny Rynek. — Władomość w „Adm. Kuriera”. 5378

Pokój z kuchnią do odstąpienia w centrum miasta lub przy ul. m. solidne meble, do wynajęcia. — Oferty pod „Student”. 5339

Poszukuję posady stajni lub na gościnny, znam gruntownie białhalterję, koresponduję dobrze w polskim i niemieckim i rosyjskim jęz. Referencje-prima. Wynagrodzenie umiarkowane. Oferty łaskawe w adm. pisma pod „Energiczny”. 5397

Matrymonialne.
Kawaler lat 23 zaw. z rze znajomością z inteligentną i sympatyczną panną w celu matrymonjalnym. Łask. of. pod „Szatyn” do „Kurj. Łódz.” 5403

Lokale i mieszkania
Dresy wolnych — mieszkanie w Warszawie z opłatą 3 zł. biuro „Informator” Piotrkowska 110.

Mieszkanie w Warszawie z kuchnią zamienię na 3-4 pokoje w Łodzi — lub takowe nabędę. Zgłoszenia kierować Nowocześnie 48 m. 17, w Budzynie. 5381

Poszukuję dzierżawy domu lub mieszkania w kawalkiem sieni pod Łodzią przy dobrej komunikacji. Łaska we piśmie, zgłoszenia pod „Poszukujący”. 5347

W dniu 24 b. r. w kinie „Resura” ul. Kilińskiego 123, znalazłono weksel na zł. 100. — s propektem fabryki mydeł, kto y jest do odebrania w biurze za zwrotem kosztów.

Dr. Hieronim REITEROWSKI
Ewangelicka 1
powrócić!
i przyjmuje od 3-4 i od 7-8.

Władomość w „Adm. Kuriera”. 5378

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **JAN RZYMOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67 obwieszcza, iż w dniu 5 listopada 1927 r. od godz. 11 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. St. Żeromskiego nr. 115 odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości łódzkiej, położonej przy ul. 6-go Sierpnia nr. 61 Nr. hip. 789-f, l. rep. hip. nr. 1794, należącej do Mendla-Wolfa i Sury małż. Strykowski.

Nieruchomość ta składa się z placu o powierzchni 1222 mtr. kwadratowych oraz znajdujących się na nim: dwóch domów mieszkalnych, jednopiętrowego murywanego i parterowego drewnianego, komórek, pralni, ustępów, studni i filtra biologicznego z motorami elektrycznymi oraz parkanów murywanego i drewnianego z bramą wjazdową.

Nieruchomość posiada księgę hipoteczną, przechowywaną w Łódzkiej Wydziale Hipotecznym, nie znajdują się w zastawie i obciążona jest długiem do wysokości 10,000 rb. z 0/0 i kosztami!

Nieruchomość w całości wyznaczona została do sprzedania na zaspokojenie pretensji Kazimierza i Eugenii małż. Rozaków w kwocie zł. 16,625. — z 0/0 i kosztami.

Licytacja rozpocznie się od sumy 40,000 złotych.

Osoby, zamierzające wziąć udział w licytacji, obowiązane będą złożyć wadium w wysokości 4,000 złotych.

Akta sprawy, dotyczące sprzedaży nieruchomości są do przejrzenia w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi.

Komornik **JAN RZYMOWSKI**.

Łóżka metalowe, materace druciane i wyściełane wókił dęszynowe, nymywalki Najdo godniejsi najtańsze w składzie fabrycznym „Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórzu

Dr. med. P. BRAUN
powrócić!
Południowa 23
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.
Tel. 40-26.

Dr. med. H. LUBICZ EKKERT
Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Wytwórnia DRABIN

mechanicznych, kołowych, strażackich, sklepowych, pokojowych, malarskich, transmisyjnych, gimnastycznych, przesuwalnych do bibliotek, do czyszczenia okien, latarń kombinowanych składanych — ogrodowych i t. p. ze specjalnego materiału wysoko-karpackiego.

Zakład Stolarsko-Slusarski **K. LEPIARSKI**, ulica Sienkiewicza nr. 56. Telefon Nr. 51-56.

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:		Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne c 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracyjne nie odpowiadają. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rękopisów, zarów użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 tam. (strona 4 łamy)	
P. K. O. № 61747.	Dla robotników 3.70 Na prowincji 5.00 Zagranicą 10.50 Odnoszenie do domu 0.40	W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
		Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
		Nekrologi	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
		Komunikaty	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
		Zwyczajne	8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 łamów	
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.		